Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Policjant zastrzelił aresztanta.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9330. Lwów, sobota 6 września 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Przygotowania wyborcze w pełnym toku.

Konferencja marszałka Daszyńskiego z wicemarsz. Dąbskim.

Dwa zbrodnicze podpalenia w Złoczowie. - Tragiczny wypadek na dworcu tarnopolskim. - Zbrodniarze zarżnęli śpiącą parę małżeńską w Hodowie. - Samobójstwo 21-let. młodzieńca pod kołdrą!



PIĘKNA TRUCICIELKA.
(Do art. na str. 9.)

KASJER SPRZENIEWIERZYŁ 65 TYS. ZŁ.

Białystok, 4. września. (PAT). Kasjer Państwowej Fabryki wyrobów tytoniowych w Grodnie **Michał Michalski sprzeniewierzył 65.000 zł.** w banknotach 500-złotowych, przeznaczonych na wypłatę robotników i zbiegł.

NA ZJAZD FIDACU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. września. (Z). Dyrektor departamentu budowlanego Banku Gosp. Kraj. **dr. Garbusiński** wyjechał dziś do Ameryki z ramienia federacji na zjazd Fidacu.

Po warszawskiej konferencji.

Lwów, 5. września.

Niema w tem najmniejszej przesady, jeżeli powiemy, że zamknięta nie dawno w Warszawie **konferencja agrarna** państw rolniczych była **najdoniośleiszem wydarzeniem politycznem ostatnich tygodni.**

Mówimy wydarzeniem politycznem, jakkolwiek bowiem z programu obrad wyłączone były wszelkie kwestje polityczne, a dyskusja obracała się w **ramach czysto fachowych, ekonomicznych zagadnień** — to jednak problemy te w istocie rzeczy **związane są jak najściślej z całem życiem politycznem** zarówno Polski, jak i państw, w konferencji tej udział biorących.

Nie dziw zatem, że konferencja warszawska wywołała **żywe zaniepokojenie i niezadowolenie** przedewszystkiem **Niemiec**, które w tworzącym się bloku państw agrarnych dopatrują się **groźnego niebezpieczeństwa dla siebie.** Wyrazem tego zaniepokojenia są liczne głosy prasy niemieckiej, **bardzo charakterystyczne w swej koncepcji.** Wskazując z jednej strony na **niezadowolenie Węgier** i rzekomo niezdecydowane stanowisko **Czechosłowacji**, cytują dzienniki niemieckie oświadczenie wybitnego rumuńskiego męża stanu, **Maniu**, zamieszczone we francuskim „Matin", w którem to oświadczeniu Maniu ubolewa.... „nad rozbiciem monarchji austro-węgierskiej, której wartość dla równowagi całej Europy była wprost nieoceniona"....

Dziś — gdy stosunki polityczne i układ sił uległy zupełnej, zasadniczej zmianie — **Niemcy spoglądają niechętnem okiem na wszelkie próby uchylenia się państw agrarnych z pod ciążącej nad niemi dotychczas bezwzględnej supremacji Niemiec.** Niemcy, jako kraj o rozwiniętym wysoko przemyśle, są dotąd najpoważniejszym odbiorcą na wszelkie produkty rolne, których nadmiar zarówno Polska, jak Jugosławja czy Rumunja czy Węgry mają do zbycia. One są też największym rynkiem zbytu na bydło i nierogaciznę. One też mogą dobrowolnie dyktować i regulować ceny.

Konferencja warszawska zatem — w zasadzie poświęcona zagadnieniom czysto ekonomicznym — zwrócona była jednak swem ostrzem w pierwszej linji przeciw Niemcom. Był to pierwszy poważny krok na drodze do **usamodzielnienia polityki agrarnej państw** udział w niej biorących, pierwsza poważna próba stworzenia **jednolitego frontu państw agrarnych.**

A próba ta wypadła ponad wszelkie spodziewanie.

Najdobitniejszy wyraz temu dał w swem końcowem przemówieniu rumuński minister przemysłu i handlu, W. Madgearu, podnosząc jako największy sukces tej konferencji utworzenie prawdziwej **Entente Cordiale Państw Rolniczych.**

I powiedzmy to odrazu: Entente Cordiale, ożywionej jedynie i wyłącznie duchem **pokojowej współpracy ekonomicznej.** Oczywiście niejedną trudność trzeba będzie jeszcze przezwyciężyć, dużo trzeba będzie włożyć pracy, by złagodzić istniejące antagonizmy między poszczególnemi państwami, które w konferencji tej brały udział, żeby tylko wskazać na Rumunję i Węgry.

Ale na **froncie gospodarczym** dojście do zupełnego porozumienia i zgodnej współpracy jest znacznie łatwiejsze, boć przecie w grę wchodzą tu najżywotniejsze interesy miljonów rolników, a gospodarstwo rolne w życiu ekonomicznem tych państw odgrywa pierwszorzędną rolę.

Powołany do życia **Comité d' Etudes** stanie się niewątpliwie w krótkim czasie **tą platformą, na której rządy wszystkich państ zainteresowanych znajdą możność porozumienia się i owocnej współpracy.**

Już w najbliższych miesiącach utworzone zostanie specjalne biuro, do którego wydelegują po jednym przedstawicielu wszystkie państwa, biorące udział w warszawskiej konferencji. Corocznie zwoływane będą **zjazdy przedstawicieli kierowników polityki rolnej państw zainteresowanych;** najbliższa konferencja taka odbędzie się **w jesieni 1931 roku.**

Warszawska konferencja zatem, choć nie dała doraźnych, pozytywnych wyników, jest **aktem pierwszorzędnej wagi w życiu ekonomicznem nie tylko Polski i państw agrarnych, ale i całej Europy.**

RZĄD SOWIECKI NIE BĘDZIE PŁACIŁ.

FALA OBURZENIA WŚRÓD SFER GOSPODARCZYCH W LONDYNIE.

Londyn, 4 września. (PAT). Zapytana o wyrok w sprawie Towarzystwa Lena Goldfield ambasada sowiecka w Londynie, oświadczyła przedstawicielom prasy: **Rząd sowiecki nie uznaje kompetencji trybunału, wobec czego żadne odszkodowanie przezeń zasądzo ne nie jest prawomocnem.** Oświadczenie ambasady wywołało w mieście **falę oburzenia;** zapowiedziano protesty sfer gospodarczych przeciwko stosunkom handlowym z Sowietami.

Afera szpiegowska w Bułgarji.

PUŁKOWNIK SZTABU GENERALNEGO I JEGO ADJUTANT POPEŁNILI SAMOBÓJSTWO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Z) Jak donoszą z Sofji, władze wpadły **na trop wielkiej szajki szpiegowskiej, która pracowała na rzecz Rumunji i Jugosławji.** Służący w armji rumuńskiej **oficerowie bułgarscy zawiadomili poufnie sztab bułgarski o całej aferze.** W związku z tem członek szajki pułk. sztabu gen. **Marynopolski popełnił samobójstwo.** Również jego adjutant kpt. **Aleksiejew poprzecinał sobie arterje, zdołano go jednak uratować.** Aresztowano kilku oficerów i urzędników policji politycznej, podejrzanych o udział w aferze szpiegowskiej.

Krwawe starcia na pograniczu włosko-jugosłowiańskiem.

1 ŻOŁNIERZ WŁOSKI ZABITY, RÓWNIEŻ 1 OSOBNIK CYWILNY.

Tryjest 4 września. (PAT). Pod miejscowością San Canziano miało miejsce **krwawe starcie pomiędzy patrolem włoskiej milicji pogranicznej a dwoma osobnikami, uzbrojonymi w rewolwery i sztylety, którzy znajdując się na terytorjum włoskiem,** usiłowali potajemnie przekroczyć granicę i **przejść na terytorjum Jugosławji. Z pośród żołnierzy włoskich jeden został zabity, jeden raniony w pierś. Jeden napastnik został zabity, drugiemu udało się zbiedz.**

Kongres mniejszości narodowych w Genewie.

Bierze w nim udział kilkuset delegatów.

Genewa, 4 września. (PAT). Wczoraj zebrał się 6-ty kongres mniejszości narodowych pod przewodnictwem dra **Wilfana**, b. posła słoweńskiego do parlamentu włoskiego. W kongresie bierze udział **kilkuset przedstawicieli przeszło 30 mniejszości narodowych** z różnych krajów europejskich. Kongres obraduje **nad memorjałem Brianda,** nad tak zwaną autonomją kulturalną, wreszcie nad raportami o położeniu i warunkach egzystencji mniejszości narodowych w różnych krajach. Kongres ten zbiera się co roku w Genewie **na parę dni przed zgromadzeniem Ligi,** przyczem uchwalając rezolucje dotyczące spraw mniejszościowych stara się wpłynąć **na bieg spraw mniejszościowych, które w tym czasie rozpatrywane bywają na najbliższem posiedzeniu Rady.** Pomimo usiłowań przywódców kongresu nadania charakteru kompetentnej w sprawach mniejszościowych instytucji prace i rezolucje kongresu z roku na rok wzbudzają mniejsze zainteresowanie. Sekretarjat generalny Ligi Narodów pomimo corocznych zaproszeń do uczestniczenia w posiedzeniu otwarcia kongresu **nie deleguje swego przedstawiciela.**

POLSKIE LOKOMOTYWY DLA ŁOTWY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. września. (Z). Do przetargu na dostawę parowozów dla kolei łotewskich stanęły również **polskie wytwórnie.** Dzięki zaofiarowaniu najdogodniejszych warunków **Polska ma uzyskać zamówienie na dostawę 6 lokomotyw.** Kontrakt ma być niebawem podpisany. Zamówienie wykona fabryka w Chrzanowie. Zamówienie oceniane jest na około 2 milj. zł.

ROZWIĄZANIE STOWARZYSZEŃ UCZNIOWSKICH I AKADEMICKICH NA LITWIE.

Kowno, 4 września. (PAT). Minister oświaty rozesłał wczoraj do dyrektorów wszystkich szkół średnich i wyższych okólnik, nakazując **rozwiązanie wszelkich stowarzyszeń uczniowskich i akademickich o charakterze polityczno - społecznym.** Zarządzenie to umotywowane jest tem, że młodzież, politykując lub pracując społecznie, **zaniedbuje studja.** Pozostaną jedynie **organizacje samopomocowe i sportowe, lecz muszą one być kierowane przez nauczycieli lub profesorów, a nie przez osoby postronne, nic wspólnego ze szkołą nie mające.**

—o—

„ZNAK ZAPYTANIA" W N. JORKU.

St. Imier. (Tel. wł.) Pierwsi francuscy zwycięzcy Atlantyku Costez i Bellonte po wylądowaniu w N. Jorku wyrazili żywe zadowolenie z precyzyjnego funkcjonowania chronometru Longines podczas lotu „Znaku Zapytania" Paryż—Nowy Jork.

—o—

JACHT MORGANA NA MIELIŹNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. września. (Z). Z Londynu donoszą: Luksusowy jacht miljardera amerykańskiego **Morgana** najechał w pobliżu Isleborough na **mieliznę.** Przedstawiciel morskiej stacji pobrzeżnej orzekł, iż **jachtu nie da się odholować na morze i uważać go należy za stracony.** Na pokładzie jachtu znajduje się **Morgan wraz z 25 gośćmi, oraz załogą w liczbie 56 mężczyzn.** Jacht Morgana kosztował **przeszło miljon dolarów i uchodził za największy i najlepiej urządzony tego rodzaju statek.**

—o—

ARESZTOWANIA W MOSKIEWSKIEM G. P. U.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. września. (Z). Wśród urzędników centrali GPU. w Moskwie **dokonano aresztowań na tle wykrycia nadużyć w wydziale prasowym.** Wydział ten wydawał biuletyn dla **rosyjskiej prasy emigracyjnej.** Zrazu biuletyny były drukowane w ograniczonej ilości i **dostarczane jedynie wyższym urzędnikom i dygnitarzom sowjeckim.** Ostatnio zaś biuletyny te okazały się **w przedrukach wśród ludności Moskwy i były kupowane po cenach bardzo wysokich.** Każdy kto posiadał odpis druku, sam przepisywał go i sprzedawał. W ten sposób **Moskwa była zalana literaturą przeciwsowjecką, propagowaną przez GPU.**

Konferencja marsz. Daszyńskiego z wicemarsz. Dąbskim.

Przygotowania wyborcze w pełnym toku...

Nocne narady klubu Ch. D.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 4. września. (Z) Na terenie parlamentarnym toczą się **gorączkowe narady w sprawie układu programu personalnego i technicznego przyszłych wyborów.** Poza oficjalnemi zebraniami odbywają się **najbardziej poufne zebrania, na których dokonywany jest rozdział pewnych referatów i czynności przygotowawczych.** Dziś obradować będzie prawdopodobnie do późnej godziny **nocnej Ch. D. w sprawie definitywnego przystąpienia do bloku Centrolewu.** Należy zauważyć, że **blok ten formalnie został sfinalizowany,** natomiast opracowywane są **pewne szczegóły,** dotyczące specjalnego ustosunkowania się jednych partyj do drugich **w miejscowościach trudnych do współpracy ze względu na specjalne warunki lokalne.** Ustalono jednak zasadę, że poszczególne grupy będą o ile możności **nie wchodzić sobie w drogę.**

Dzisiaj popołudniu **Marsz. Daszyński odbył dłuższą konferencję z wicemarsz. Dąbskim w sprawach dotyczących urzędującego prezydjum** Sejmu. Jak wiadomo, rząd zatrzymał wypłatę djet marszałków i wicemarszałków Sejmu i Senatu i dotąd nie wiadomo, jak sprawa ta będzie uregulowana. **Marsz. Daszyński nie otrzymał od p. Prezydenta odpowiedzi na swój list,** wystosowany w sprawie wypłaty djet dla prezydjum Sejmu i płac dla urzędników, która to sprawa zresztą została **pozytywnie i pomyślnie dla tych urzędników załatwiona.**

Wczorajsza uchwała grupy „Przełomu" Zjednoczenia pracy wsi i miast dotycząca **kierunku najbliższych prac tej grupy w związku z wyborami, odbiła się głośnem echem w kołach politycznych.** Panuje ogólne przekonanie, że grupa ta **weźmie udział w wyborach na wspólnej platformie z BB,** dąży ona jednak do **pewnej samodzielności** i jest zwolennikiem stworzenia kilku grup BB, aby grupy te mogły osobno przeprowadzić swych ludzi przy wyborach. Specjalnie podkreślają w kołach politycznych, że grupa Zjednoczenia pracy wsi i miast **niechętnie staje do wyborów w jednym szeregu z konserwatystami, ziemianami i przemysłowcami.** Jak się ułoży dalszy stosunek tej grupy do BB zależeć będzie od pertraktacyj, **które się toczą, a które nie zostały jeszcze sfinalizowane.**

Krótki pobyt P. Prezydenta w stolicy.

Warszawa, 4 września. (PAT). Dziś przybył w godzinach rannych do Warszawy Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki. O godz. 17 Pan Prezydent udał się z Warszawy w drogę powrotną do Spały.

—o—

MIN. STRASSBURGER UDAŁ SIĘ DO GENEWY.

Gdańsk, 4 września. (PAT). Dziś udał się do Genewy w związku z rozpoczynającą się sesją Rady Ligi Narodów komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku p. minister **Strassburger.** Zastępstwo ministra Strassburgera objął zastępca komisarza generalnego p. Lalicki.

—o—

DYR. ŁUKASIEWICZ ZASTĘPUJE MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. września. (Z). P. min. Zaleskiego, który wyjechał do Genewy na sesję Ligi Narodów, zastępuje aż do powrotu z urlopu wicemin. dra Wysockiego dyrektor departamentu konsularnego MSWewn. min. **Łukasiewicz.**

Rejestracja osób skazanych

CELEM POZBAWIENIA ICH PRAWA WYBORCZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 4. września. (Z) Art. 3 ordynacji wyborczej przewiduje **wypadki pozbawienia prawa głosu w związku z popełnieniem przez dane osoby przestępstw.** Ponieważ magistrat nie posiada żadnych wiadomości o tego rodzaju osobach, prezydent miasta zwrócił się do Ministra sprawiedliwości **o polecenie sporządzenia listy takich osób na podstawie kartoteki urzędu rejestracji osób skazanych.** Pozatem prezydent miasta zwrócił się do komendanta policji o sporządzenie takich samych **wykazów na podstawie kartoteki urzędu śledczego.** W myśl ordynacji wyborczej pozbawione są prawa głosowania m. i. osoby, **skazane za przestępstwo polegające na wyzysku lichwiarskim,** czerpiące dochody z nierządu itd.

GEN. KOMISARZ WYBORCZY OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa 4. września. (PAT) Wczoraj generalny komisarz wyborczy sędzia sądu najwyższego p. Giżycki rozpoczął urzędowanie. P. Komisarz generalny **Giżycki** był przyjęty przez ministra s... Cara, oraz przez ministra Sławoj-Składkowskiego.

Marsz. Piłsudski nie przyjął

dymisji pułk. Rayskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 4. września. (Z) Min. spraw wojsk. Marsz. Piłsudski — jak oficjalnie donoszą — **nie przyjął dymisji szefa lotnictwa polskiego pułk. Rayskiego.** W ten sposób położony został kres domysłom na temat zmian w lotnictwie. Nawet prasa rządowa w ostatnich dniach podawała szereg nazwisk, dotyczących na stępcy pułk. Rayskiego.

Łódź podwodna uratowała hydroplan.

Dwie katastrofy lotnicze we Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. września. (Z). Z Paryża donoszą: Francuskie lotnictwo wojskowe poniosło wczoraj znów **poważną stratę wskutek dwu katastrof lotniczych,** które na szczęście nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Niedaleko Bordeaux **runął w morze samolot wojskowy. Dwaj piloci zdołali dopłynąć do brzegu. Aparat zatonął.** Drugi wypadek wydarzył się w porcie wojennym w Tulonie, gdzie wskutek uszkodzenia motoru **wpadł w wodę hydroplan wojskowy.** Komendant stojącej w pobliżu łodzi podwodnej **natychmiast zawiadomił komendę portu.** Lotników wyłowiono. Tymczasem utrzymujący się początkowo na falach **hydroplan począł powoli pogrążać się w wodę.** Komendant łodzi podwodnej dał natychmiast **rozkaz zanurzenia łodzi i podjechał pod pogrążony już w wodzie samolot.** Aparat osiadł na mostku kapitańskim łodzi. Łódź następnie **podniosła się wraz z samolotem na powierzchnię morza i odwiozła go do portu.**

Wodnopłatowiec runął w morze.

Warszawa, 4. września. (Z). Z Paryża donoszą: W pobliżu Terrol runął w morze płonący **wielki hiszpański wodnopłatowiec wojskowy,** biorący udział w manewrach. W katastrofie **zginął 1 kontradmirał, 2 oficerowie i 5 mechaników.**

—o—

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 4 września. (PAT). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę sierpnia b. r. wykazał zwiększenie się zapasu złota w porównaniu do poprzedniej dekady o 74.000, do sumy 703,423.000 zł. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia wzrosły o 1,120.000 zł., do sumy 225,727.000 zł., niezaliczone zwiększyły się o 7,581.000 zł., do sumy 119,248.000 zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 26,309.000 i wynosi 616,493.000 zł. Również i pożyczki zastawne wzrosły o 4,576.000, do sumy 79,546.000 zł. W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 65,231.000 zł., do sumy 242,531.000 zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 109,975.000, do sumy 1.355,192.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 43'3 prc., t. zn. o 14'03 prc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie zaś kruszcowe — walutowe wynosi 58'15 prc., t. zn. o 18'15 prc. ponad pokrycie statutowe — i wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 51'91 prc.

—o—

JEDNOLITA ORGANIZACJA SAMORZĄDU POWIATOWEGO NA ŚLĄSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. września. (Z). Z Katowic donoszą: P. wojewoda **Grażyński** opracował projekt ustawy o **powiatowych związkach komunalnych w województwie śląskiem.** Projekt ten będzie wniesiony na sejm śląski. Projekt ten wprowadza **jednolitą organizację samorządu powiatowego w województwie śląskiem.** Kompetencje uchwałodawcze i kontrolujące przyznaje projekt radom powiatowym, w skład których wchodzić ma w poszczególnych powiatach od 25—40 radnych powiatowych. System wyboru rad powiatowych jest **pośredni.** Radnych powiatowych wybierają członkowie rad gminnych zwołani na specjalne zgromadzenie wyborcze. Projekt tej ustawy, która w zakresie samorządu terytorjalnego będzie **pierwszą ustawą wprowadzającą jednolite podstawy prawne samorządu w województwie śląskiem, znajdzie się niebawem w sejmie śląskim.** Projekt tej ustawy został uzgodniony w Min. spraw wewn. W razie uchwalenia jej przez sejm śląski, jednolita organizacja samorządu powiatowego na Śląsku wejdzie w życie z dniem 1. kwietnia 1931 r.

—o—

NIE DOSZLI DO POROZUMIENIA.

Bombaj, 4 września. (PAT). Rokowania prowadzone z Gandhim zostały przerwane.

DZIEŃ MIN. BRIANDA.

Paryż, 4 września. (PAT). Minister spraw zagranicznych Briand przyjął dziś kolejno ambasadorów von Hoescha i De Margerie.

—o—

ZIEMIANIE WSCHODNIO-MAŁOPOLSCY U MINISTRA ROLNICTWA.

Warszawa, 4. września. (PAT). Minister rolnictwa **Janta-Połczyński** przyjął wczoraj **delegację ziemian województwa lwowskiego, oraz pp. Kosteckiego i Janasa jako przedstawicieli związku hodowców nasion.**

—o—

DZIENNIKARZE I LITERACI NIEMIECCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 4. września. (PAT). Onegdaj przybyła do Warszawy **wycieczka literatów i dziennikarzy niemieckich.** Wczoraj rano goście zwiedzali miasto. Przed złożeniem wizyty w Wydz. prasowym M. S. Z. uczestnicy wycieczki złożyli kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza. Oprócz stolicy wycieczka zwiedzi Łódź, Wilno, Poznań, Kraków i Zakopane.

—o—

HENDERSON ODJECHAŁ DO GENEWY.

Paryż, 4. września. (PAT). Angielski minister spraw zagranicznych **Henderson odjechał dziś o godz. 11.15 do Genewy.**

—o—

TRAGEDJA WŚRÓD LODÓW PODBIEGUNOWYCH.

Sztokholm, 4. września. (PAT). Donoszą z Tromsoe, iż specjalna komisja naukowa, kontynuująca badania resztek ekspedycji Andreego, w kieszeni tego ostatniego nie znalazła żadnych nowych notatek. Natomiast **znalazła zapałki, oraz kilka przedmiotów, należących do Strindberga,** który, jak z tego wnoszy, **zmarł wcześniej niż Andree.** Według innych oznak, został Strindberg przez Andreego **pochowany.** Znaleziono dalej liczne tablice z pomiarami, mapy, oraz **zakonserwowane zwłoki rzadkiego okazu ptaka.**

—o—

NOWY LOT COSTESA I BELLONTA.

Nowy Jork, 4. września. (PAT). **Costes i Bellont** wystartowali dziś na samolocie „Znak zapytania“ **do Dallas** z zamiarem zdobycia nagrody w wysokości 5.000 ft., przyznanej przez **pułk. Eeasterwooda.** Trasa lotu wynosi 1.200 klm., którą to przestrzeń lotnicy mają przebyć **bez lądowania.**

—o—

WRZENIE W INDJACH.

Kalkutta, 4. września. (PAT). Donoszą z Chulny, że grupa policjantów na posterunku zaatakowana została **przez tłum Hindusów. Kilkunastu policjantów odniosło rany. Policja dała ognia do napastującego tłumu.** Nie stwierdzono dotychczas, czy są zabici i ranni ze strony napadającego tłumu.

—o—

HURAGAN W SAN DOMINGO.

Nowy Jork, 4 września. (PAT). Jak donoszą z Hawany, podczas strasznego huraganu, który zniszczył San Domingo, około 900 osób zginęło lub odniosło rany. Radjostacja oraz szereg budynków w mieście został całkowicie zniszczony.

—o—

„Zeppelinem” do urny wyborczej

UDADZĄ SIĘ CZŁONKOWIE DELEGACJI NIEMIECKIEJ W GENEWIE.

Berlin, 4 września. (PAT). W dniu 14 bm., w którym odbywać się będą wybory do parlamentu na obszarze Rzeszy, sterowiec „Hr. Zeppelin“ **odleci do Genewy, skąd — jak informuje prasa — zabierze członków delegacji niemieckiej do jednej z miejscowości położonych na granicy szwajcarsko-niemieckiej.** Członkowie delegacyj po oddaniu głosów **odlecą sterowcem z powrotem do Genewy.**

Kadłub mężczyzny bez głowy.

ZAGADKOWE MORDERSTWO W POBLIŻU STACJI PŁUDY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 4. września. (Z) W pobliżu stacji Płudy dróżnik Dzierzyński potknął się na leżącym jakimś przedmiocie. Zapalił zapałkę i w świetle jej **ujrzał kadłub mężczyzny bez głowy.** Przerażony zaalarmował posterunek policyjny. Na miejsce tajemniczego wypadku **przybyły władze i wszczęły dochodzenia.** Głowę denata znaleziono o kilkanaście **metrów od toru.** Oględziny zwłok i miejsca wypadku nie dały narazie **materjałów do stwierdzenia, czy zaszedł wypadek zbrodni czy samobójstwa.** W ubraniu denata znaleziono dowody osobiste na imię **Jana Szczypiórskiego.** Zwłoki przewieziono do gabinetu medycyny sądowej. — Zwraca uwagę fakt, **że głowę tę niejako odrąbano jakiemś ostrem narzędziem,** coby pozwalało przypuszczać, że **Szczypiórskiego zamordowano.** Koła pociągu nigdy nie powodują ran gładkich, lecz szarpane, co jest zrozumiałe zważywszy grubość obwodu kół.

Jaracz znalazł się!

SZYFMAN ZASKARŻYŁ GO O ZWROT 6 TYS. ZŁ. ZA ZERWANIE PRZEDSTAWIENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 4. września. (Z) „Kurjer Czerwony“ donosi w związku ze zniknięciem artysty Jaracza: Wielki artysta gra nie rutyną, nie sztuczkami aktorskiemi, nie szminkami, lecz **właśnie samym sobą,** każdym atomem mózgu, każdym strzępkiem nerwów. To też nie dziw, że przyszła **chwila ostatecznego wyczerpania chwila krańcowej depresji.** Pod ich wpływem Jaracz machnął ręką na wszystko i **zniknął, udawszy się w samotną wędrówkę, która trwała dwa dni.** Wczoraj wieczorem przyjaciele znaleźli znakomitego artystę. Wezwani lekarze uznali stan jego za ciężki, wymagający kuracji odpoczynkowej. Wielbiciele talentu Jaracza są szczerze zatroskani o jego zdrowie. **Inne zgoła stanowisko zajęła dyrekcja Teatru Polskiego,** która pod nieobecność dyr. Szyfmana posłała choremu **wezwanie rejentalne o zapłacenie odszkodowania w kwocie 6 tys. zł. za zerwanie w dniu 2-go września przedstawienia.** Stanowisko to dyrekcji jest co najmniej **niewłaściwe.** Wiedziała ona bowiem na podstawie orzeczenia lekarskiego o możliwości niewzięcia udziału w przedstawieniu przez Jaracza. Należy mieć nadzieję, że sam **dyr. Szyfman zajmie w tej sprawie stanowisko zgoła odmienne i nie dopuści do przykrego procesu sądowego.**

Wstrząsająca katastrofa lotnicza w Warszawie.

Dwa trupy, kilka osób rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 4. września. (Z) Dziś około godz. 11.30 zdarzyła się na ul. Kopińskiej na Ochocie **katastrofa lotnicza, która pociągnęła za sobą śmierć w płomieniach dwóch lotników wojskowych i ponadto kilka ofiar w ludziach ciężej i lżej poturbowanych w pobliżu spadającego samolotu.** O 11-ej przedpołudniem wyleciał z lotniska wojskowego samolot **ćwiczebny eskadry treningowej I. p. lotniczego Breguet XIX. z motorem 450 HP. Borain Dietrich.** W samolocie siedzieli **st. szeregowiec Marjan Jeżyk i podchorąży Leon Pędzich.** 10 minut po opuszczeniu lotniska, gdy aparat znajdował się na wysokości **około 200 mtr. nad ul. Kopińską, aparat zaczął gwałtownie spadać i na wysokości kilkunastu metrów nad ziemią nad domami pod nr. 7 i 9 zawadził o przewodnik elektryczny wysokiego napięcia.** Nastąpiło spięcie i **aparat stanął momentalnie w płomieniach.** W tej samej chwili **wybuchł zbiornik z benzyną.**

Spadający jak kula **samolot wybił otwór na wysokości 2. p. w szczytowej ścianie domu nr. 7, w mieszkaniu stolarza Lendenbacha. poparzył ciężko jego żonę Władysławę,** następnie **runął na parterowy drewniak, który zapalił.** W sąsiednich domach wybuch **wybił kilkanaście szyb, które spadając, pokaleczyły kilka osób.** Na miejsce wypadku przybył komisarz z sąsiedniego komisarjatu, w chwilę potem nadjechały **karetki pogotowia i 3 oddziały straży ogniowej.** Zajęto się gaszeniem ognia, mimo to jednak **drewniana buda parterowa, na której dach spadł samolot, spłonęła.** Zdołano jednak uratować palący się I. p. budynek sąsiedni. **Z pod zgliszcz i szczątków aparatu wydobyto zniekształcone i zwęglone zwłoki lotników,** które samochodem wojskowym przewieziono do kostnicy szpitala Ujazdowskiego. Ponadto zajęto się **ratowaniem rannych.** Najniebezpieczniej poparzoną Lendenbachową przewieziono do szpitala, 4 osoby pogotowie opatrzyło na miejscu. Katastrofa wywołała **przerwę w ruchu tramwajowym i kolei elektrycznej Warszawa—Grodzisk.**

NOWY BISKUP DJECEZJI ŚLĄSKIEJ.

Rzym, 4. września. (PAT). „Osservatore Romano“ ogłasza nominację **ks. prałata Stanisława Adamskiego z Poznania na biskupa djecezji śląskiej w Katowicach.**

—o—

ECHA NAPADU NA POSŁA DĄBSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Z) Dzisiejsze „ABC“ podaje w związku z pogłoskami o **udziale kpt. Wernera w napadzie na posła Dąbskiego:** Oświadczam co następuje: W dniu 29 sierpnia około godz. 18.30 przechodząc koło domu posła Dąbskiego zauważyłem kapitana stojącego w towarzystwie jednego majora, bardzo podobnego do wymienionego kpt. Wernera. W tem przekonaniu spostrzeżenia swoje zakomunikowałem, przeczytawszy opis wypadku pobicia posła Dąbskiego w sobotnim numerze „ABC“ redakcji tej gazety oraz p. posłowi Dąbskiemu. W dniu 3 września po konfrontacji u prokuratora wojskowego stwierdzam z całą stanowczością, że zauważony przezemnie kapitan nie jest identyczny z osobą kpt. Wernera. Pisma, które wymieniły nazwisko kpt. Wernera proszę o przedruk tego oświadczenia. Henryk Czyż, ppułk. w stanie spoczynku.

—o—

PIERWSZY STEROWIEC ZBUDOWANY W WARSZTATACH SOWIECKICH

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Z) Z Rygi donoszą: „Prawda“ donosi, że pierwszy sterowiec zbudowany w warsztatach sowieckich odbył **próbny lot nad Moskwą.** Sterowiec nazwany „Komsomolskaja Prawda“, krążył nad Moskwą, zataczając koła nad gmachem centralnego komitetu partji komunistycznej i nad Kremlem. Charakterystycznem jest, że **dowódcą pierwszego sterowca sowieckiego został mianowany, lotnik niemiecki Osman.** Dzienniki sowieckie zaznaczają, że próbny lot pierwszego sterowca sowieckiego udał się znakomicie i otworzy nową kartę w dziejach lotnictwa sowieckiego

Sejm gospodarczy zakończył obrady.

Dzień wczorajszy poświęcony był obradom sekcji.

Wieczorem odbył się obiad w Hotelu Krakowskim.

Lwów, 5 września.

(jp) Popołudniu w środę i od rana dnia wczorajszego obradowały sekcje Kongresu w salach Uniwersytetu. **Sekcja samorządu gospodarczego** obradowała nad kwestją rozszerzenia zakresu działania Izb przemysłowo-handlowych w dziedzinie ich własnej inicjatywy organizacyjnej (ref. **dr. Sand** z Łodzi), udziału Izb w administracji gospodarczej (wicedyr. **Stypiński** z Warszawy), rozszerzenia zakresu działalności Izb w dziedzinie szkolnictwa zawodow. (dyr. **Mianowski** z Krakowa i dr. **Filip Wachtel** ze Lwowa).

Sekcja podatkowa obradowała nad reformą przepisów materjalnych systemu podatków bezpośrednich, o możliwościach współpracy Izb z władzami skarbowemi, o ordynacji podatkowej (dr. **Ludwik Mund** ze Lwowa), oraz nad przepisami komunalnego systemu podatkowego.

Sekcja socjalna rozpatrywała bieżące zagadnienia polityki socjalnej, **Sekcja finansowa** zagadnienia finansowo - kredytowe i sprawę ochrony wierzycieli, **Sekcja prawa gospodarczego** konieczność szybkiej unifikacji polskiego ustawodawstwa gosp., reformę prawa gospodarczego i wymiaru sprawiedliwości w tym zakresie.

Sekcja wewn. polityki gosp. zastanawiała się nad: potrzebą ciągłości polityki gosp. (ref. **dr. Michał Jasiński** ze Lwowa), nad programem naprawy handlu oraz nad stosunkiem państwa do tej kwestji.

Sekcja polityki handlu zagranicznego opracowała zagadnienia międzynarodowej polityki gosp., sprawy traktatów, ceł, eksportu i standaryzacji.

Sekcja morska i komunikacyjna zajmowała się omówieniem warunków dalszego rozwoju Gdyni i Gdańska, rozbudową polskich linji morskich, polityką komunikacyjną i taryfową.

Wczoraj popołudniu nastąpiły pod przewodnictwem prez. **Klarnera plenarne obrady kongresu.** Po referacie **dr. Henryka Grubera** o obrocie bezgotówkowym radca Izby przem.-handl. w Warszawie **Andrzej Wierzbicki** wygłosił referat generalny **o bieżących zagadnieniach polityki gospodarczej.**

Następnie przewodniczący poszczególnych sekcyj odczytali powzięte podczas obrad rezolucje, które plenum przyjęło do wiadomości, poczem przewodniczący zamknął Zjazd.

Wieczorem odbył się na zakończenie Zjazdu uroczysty obiad w sali hotelu Krakowskiego.

—o—

Posiedzenie Rady miejskiej
Podatek od widowisk nie będzie obniżony.

B. wicewojewoda Gronziewicz dyrektorem Magistratu.

Lwów, 5. września.

(jp). Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zagaił wicepr. **dr. Kubala** w zastępstwie niedysponowanego prez. Brzozowskiego. Przewodniczący zawiadomił przytem Radę, że prez. Brzozowski rozpoczyna urlop wypoczynkowy. Następnie zarządził obrady tajne przed jawnemi. Na posiedzeniu tajnem uchwalono nadać **stanowisko dyrektora Magistratu** b. wicewoj. **Zygmuntowi Gronziewiczowi.** Nadto załatwiono szereg spraw personalnych.

Następnie rozpoczęły się obrady jawne. Na wstępie odczytał sekr. **Domczyński** protokół poprzedniego posiedzenia, na którem nie było wymaganego quorum. — Rada **zatwierdziła wszystkie powzięte na tem posiedzeniu uchwały.**

Z porządku dziennego zatwierdzono kilka spraw w drugiej uchwale. Z nowych spraw z referatu r. **Wójcickiego** uchwalono **odmówić prośbie Związku teatrów świetlnych o obniżenie podatku od widowisk.** R. **Włodzimirski** referował sprawę udzielenia koncesji na nową aptekę publiczną. W dyskusji przemawiali przeciw wnioskowi r. **Maksymowicz** i **dr. Cholodecki, inż. Tarnawiecki, prof. Chyliński,** za nadaniem apteki r. **Bilbel** i r. **Ornstein,** poczem uchwalono większością głosów na wniosek r. Maksymowicza, aby ze względu na istniejącą już dostateczną liczbę aptek, załatwić sprawę odmownie.

Na koniec w myśl wniosku r. **Kupczyńskiego** uchwalono zamianę prywatnej parceli przy ul. Grochowskiej na parcelę miejską przy drodze Kulparkowskiej, oraz na wniosek r. **Krykiewicza** parcelację gruntów śp. Ludwika Stadtmüllera.

—o—

Święto miasta Lwowa.

Wszyscy mieszkańcy winni ozdobić domy, okna i balkony chorągwiami o barwach państwowych lub miejskich.

Lwów, 5. września.

W związku ze Zjazdem miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, oraz jubileuszem Targów Wschodnich, odbędzie się w dniu 7. bm. **Święto miasta Lwowa.** W dniu tym, podobnie jak w roku ubiegłym przez ulice Lwowa **przesunie się barwny pochód,** który da nam obraz starego i nowego życia miasta i wykaże państwowo-twórcze **zagadnienie teraźniejszości.**

Program Święta Lwowa: **Niedziela, 7. bm. Godzina 9-ta rano** nabożeństwo w kościele archikatedralnym obrz. łać. **Godz. 10-ta rano** uroczysty pochód w następującym porządku: a) grupa historyczna, b) Liga Obrony Powietrznej Państwa, c) Liga Morska i Rzeczna z okrętem „Lwów", d) Grupy ludowe z całej Polski z 4-ma rydwanami, przedstawiającymi cztery pory roku, e) Grupa propagandowa przemysłu, handlu i rzemiosła lwowskiego, f) Grupa reklamowa. W pochodzie bierze udział 24 orkiestr.

O godzinie 8.30 rano ulice wiodące do pl. Akademickiego, ul. Akademicka, pl. Marjackiego, ul. Legjonów i Hetmańskiej będą dla ruchu kołowego i pieszego **zamknięte kordonami ochotniczej straży pożarnej i policji.**

Wstęp na zamkniętą przestrzeń **wynosi 50 gr.** uiszczonych do puszek,

za co otrzyma się znaczek, który należy przypiąć na miejscu widocznem.

Komitet Święta miasta Lwowa apeluje do mieszkańców, aby na dzień 7. września br. **przyozdobili** domy, okna i balkony **barwami Państwa i miasta.**

—o—

Echa wystąpienia Treviranusa.

Berlin, 4. września. (PAT). Korespondent paryski „Voss. Ztg.“ donosi, że na dzisiejszej audjencji ambasadora von Hoescha u ministra Brianda omawiana była sytuacja polityczna w Niemczech. Ambasador Hoesch miał przytem sprostować mylne interpretacje „zamiarów niemieckich“ w związku z ostatniemi wystąpieniami ministra Treviranusa, oraz innych polityków prawicowych i podkreślił, że czynniki odpowiedzialne w Niemczech mają niezłomną wolę **niedopuszczenia do jakichkolwiek zmian dotychczasowego kursu w polityce zagranicznej Rzeszy.** W tej samej sprawie miał być przyjęty przez ministra Brianda ambasador Margerie, który w tym celu specjalnie wezwany miał być z Berlina.

—o—

INTERPELACJA W SPRAWIE OPAKOWANIA POMARAŃCZY.

Berlin, 4 września. (PAT). Poseł niemieckiej partji ludowej **dr. Schifter** wniósł w pruskim Landtagu interpelację przeciw sprzedawaniu w prowincjach zachodnich Niemiec pomarańczy owiniętych w bibułki, na których uwidoczniono wizerunki dowódców wojsk sprzymierzonych w czasie wielkiej wojny: Joffre'a, Frencha i jako obrońcy Leodjum Lemana, z umieszczonymi napisami: Gloria auix heros allies. W pisemnej odpowiedzi pruski minister handlu zawiadamia, że wydane zostało odnośne zarządzenie, niedozwalające tego rodzaju opakowania pomarańczy.

PRZYPADEK CZY ZAMACH SAMOBÓJCZY?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 września. (Z) Z Łodzi donoszą: Zamieszkały w Łodzi **Stanisław Sas, otrzymawszy przeniesienie do Brześcia rozpoczął wczoraj pakowanie swych ruchomości.** Podczas czyszczenia rewolweru zapomniał, iż w lufie znajduje się kula, **pociągnął za cyngiel i spowodował wystrzał.** Kula ugodziła go w pierś i **w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.**

—o—

KONGRES FEDERACJI PRASY TECHNICZNEJ.

Bruksela, 4 września. (PAT). Dnia 4 września br. odbyło się tu otwarcie kongresu międzynarodowej **federacji prasy technicznej i zawodowej.** Polskę reprezentują czterej delegaci, wśród nich delegaci Ministerstwa przemysłu i handlu Czaykowski oraz inż. Pawłowski. Na plenarnem posiedzeniu inż. Pawłowski obrany został przez aklamację prezesem Federacji, przyczem uchwalono, że następny kongres zbierze się w r. 1932 w Warszawie.

—o—

Napad rabunkowy.

Lwów, 5. września.

(—). Przedwczoraj w nocy trzej nieznani osobnicy wtargnęli do domu **Marji Rybij w Wierzbówce (pow. Żółkiew) i pobiwszy ją laskami, zrabowali 5.50 zł., oraz garderobę, poczem zbiegli.** Za rabusiami zarządzono pościg.

POLSKO-RUMUNSKIE STOSUNKI HANDLOWE.

KONFERENCJA PRASOWA NA TARGACH WSCHODNICH.

Lwów, 5 września.

Na zaproszenie Dyrekcji Targów Wsch. odbyła się wczoraj wieczorem **konferencja przedstawicieli prasy z reprezentantami rumuńskich władz i sfer,** z których inicjatywy obesłano eksponatami Targi Wschodnie.

Inż. **Sebastian** zagaił konferencję wyjaśniając, że Rumunja w najbliższej przyszłości ma zamiar wejść w **ściślejsze stosunki handlowe z Polską, niż to miało miejsce dotychczas.** Przedewszystkiem z powodu zniżenia cla na polski węgiel spodziewać się należy, że **wyrugują on z czasem zupełnie węgiel angielski,** który do ostatnich czasów był konkurentem dla polskiego. Rumunja ma również zamiar — ile możności — tylko w Polsce zaopatrywać się w **towary galanteryjne i maszyny,** które dotychczas sprowadza no z Czechosłowacji, Niemiec i Austrji. Przedewszystkiem zanosi się na **bojkot towarów niemieckich w Rumunji,** ponieważ Niemcy podwyższeniem cla na cerealia dążą do ruiny gospodarczej Rumunji.

Do Polski Rumunja zboża wywozić nie może, gdyż Polska go sama ma podostatkiem; natomiast może ją zaopatrywać **w wino, winogrona, owoce i kukurudzę.**

To jest też powodem, że pawilon rumuński **te właśnie towary przedewszystkiem wystawił.**

Po przemówieniu inż. Sebastianiego wywiązała się dyskusja na temat konjunktury stosunków handlowych polsko-rumuńskich.

OFIARA TATR.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK TURYSTY Z POZNANIA.

Zakopane, 4. września. (PAT). We środę, dnia 3. bm. wybrało się dwóch turystów z Poznania, **Jan Beyerlin** i **Romual Nowacki,** od Doliny Strążyskiej na Czerwony Wierch. Gdy doszli do szczytu Małołączniaka, ogarnęła ich gęsta mgła, która zmusiła ich do powrotu w stronę Zakopanego. Przy schodzeniu z Małołączniaka, Beyerlin **spadł z wysokości 8 m.** na niżej znajdującą się półkę skalną, doznając przytem licznych obrażeń. Towarzysz jego po powrocie do Zakopanego około godz. 9 wieczorem zaalarmował Pogotowie ratunkowe, które udało się bezzwłocznie na pomoc. Mimo usilnych poszukiwań, w ciągu nocy ofiary wypadku nie znaleziono. Także drugie pogotowie wyruszyło dziś rano. Do tej pory jednak **nie ma jeszcze żadnej wiadomości.** Beyerlin, według opowiadania Nowackiego, miał doznać złamania ręki i nogi, oraz potłuczenia głowy.

Włamanie w urzędzie pocztowym.

SKRADZIONO 16 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 4. września. (Z) Z Grodna donoszą: W czasie przerwy obiadowej dokonano wczoraj **włamania w urzędzie pocztowym w Grodnie. Skradziono 16 tys. zł. wpływów przedpołudniowych.** Kasetka żelazna z listami wartościowymi na większą sumę **pozostała nietknięta.** Policja przypuszcza, że w kradzież jest wmieszany **personal pocztowy** i prowadzi w tym kierunku energiczne dochodzenia. Narazie **przytrzymano kilka osób z pośród personalu pocztowego.**

—o—

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

Z TEATRU.

„Papa kawaler“, komedja w 7-miu aktach Ch. Carpentera.

Lwów, 5. września.

Podczas tego, gdy w „Rozmaitościach“ na „Zwycięstwie“ Conrada szaleją wielkie namiętności, którym p. Leon Schiller przyciął już kurtę do 18-tu odsłon, nie ocaliwszy w ten sposób powodzenia swej przeróbki, gdy w Teatrze Wielkim z wielką pompą i w świetle nowych, wspaniałych reflektorów wstępuje w życie Lwowa opera i operetka, w Teatrze Małym uśmiechnęła się do nas znowu komedjo-farsa, gdzie oddawna czuje się najlepiej, dając tylko to, co może, t. j. parę godzin odpoczynku i niefrasobliwej rozrywki. I tym swoim uśmiechem rozbroić potrafi najsurowszego krytyka, bo jest szczerą, nie chce uchodzić za kogoś innego niż jest, nie udaje ani powagi ani pruderji i najbardziej lubi puszczać kolorowe bańki z mydła, nie martwiąc się ich krótkiem życiem. Taką niefrasobliwą zabawę w bańki mydlane dała nam też komedja Ch. Carpentera, której zmontowaniem zajął się stary praktyk i doświadczony majster Franciszek Frączkowski.

Nie upadłem na głowę, aby streszczać figiel sceniczny Carpentera. Spróbuj chwycić w dłonie bańkę mydlaną albo narysuj kontury dymu. Zresztą życie komedjo-farsy zbudowane jest najczęściej na nieprawdopodobieństwie — chodzi ona na głowie, jest zielona i piszczy. Ale to nikogo nie martwi i nikt się tem zbytnio nie przejmuje. Grunt jest w tem, ażeby się trochę uśmiać, a im błahszy powód, tem śmiech nasz jest szczerszy. A jeśli nawet nie wiele jest powodu do śmiechu, bo albo autor strzelił fałszywie, albo aktorowi „coś nie wyjdzie“ — śmiejemy się w końcu dla samej przyjemności śmiechu, jak dzieci, wypuszczone z opieki surowego życia. Komedja Carpentera nie jest ani lepsza ani gorsza od tylu utworów tego samego typu, któremi karmiono nas tak intenzywnie w ostatnich latach. Inwencja aktora może jednak wlać nurt świeżego życia w tę starzyznę paryskich bric-a-bracow. Udało się to w zupełności tylko jednej Zofji Barwińskiej, która dała kreację pełną wewnętrznego życia i światła, w rysunku silnie charakterystyczną, a mimo to pachnącą młodocianym wdziękiem. Reszta zespołu nie wyszła poza granice sumiennej poprawności.

Frekwencja publiczności wzbudziła wiele smutnych refleksyj. Jak się to skończy i co znaczy to unikanie teatru, zadające kłam kulturze i pięknym tradycjom Lwowa?

Henryk Zbierzchowski.

NOWY POSEŁ CZECHOSŁOWACKI W KOWNIE.

Kowno, 4. września. (PAT). Nowomianowany poseł czechosłowacki w Kownie **Herben** wręczył dziś prezydentowi republiki Smetonie swe listy uwierzytelniające. W przemówieniu swem poseł przypomniał **udział Czechów pod wodzą Ziżki w bitwie pod Grunwaldem** i podkreślił, że narody czeski i litewski zawsze żyły w najlepszej przyjaźni.

TAJNA ROZPRAWA W SĄDZIE LWOWSKIM. Wysłanniczka G.P.U. na ławie oskarżonych.

W jaki sposób przedostała się do Polski

Lwów, 5 września.

(—) Przed trybunałem pod przewodnictwem r. **Jagodzińskiego** rozpoczęła się wczoraj **tajna rozprawa o zbrodnię szpiegostwa.** Na ławie oskarżonych zasiadła **26-letnia Zenaida Aloisse,** rodem z Dniepropietrowska (gubernia Jekaterynosławska), **obecnie obywatelka belgijska,** która w r. 1927 w Rosji wyszła za mąż **za inżyniera kontraktowego, zajętego w Rosji Teofila Aloissego z Belgji.** Oskarżona Zenaida Aloisse została aresztowana we Lwowie w **listopadzie ub. r.,** przyczem wyszło na jaw, iż **została ona wysłana przez G. P. U. w Charkowie w celach szpiegowskich z specjalnemi instrukcjami nawiązania kontaktu z ekspozyturą sztabu generalnego we Lwowie, a w szczególności z mjr. Szeligowskim,** którego miała uwikłać w swe sidła i następnie uzyskać materjał wywiadowczy, a w szczególności **nazwiska osób w Rosji, stojących na usługach wywiadu polskiego.**

Zenaida Aloisse zeznała szczegółowo, że **za namową G. P. U. za odpowiedniem wynagrodzeniem wyjechała do Lwowa,** otrzymawszy dokładne instrukcje, a mianowicie, że **zebrane informacje ma przesłać pisemnie,** pisząc je chemicznym krochmalem pod odresem **Józefa Filipowicza, Mikołajów, ul. Katoliczeskaja 37,** zaś swój adres miała napisać **sympatycznym atramentem.** Przy tej sposobności Zenaida Aloisse podała **szczegóły swego burzliwego żywota oraz rezultaty swoich prac dla G. P. U. w czasie pobytu w Rosji.** Mianowicie oddawszy się na usługi G. P. U. podjęła się m. in. **udzielać informacji o swoim własnym mężu oraz o przybyłym do Dniepropietrowska reprezentancie francuskiej fabryki „Djaticcos".**

Do Polski przybyła Zenaida Aloisse dnia 28 października 1929 po przekroczeniu granicy **koło Germanówki.** Pomocy udzielili jej agenci G. P. U. oraz naczelnik wywiadu sowieckiego w Kamieńcu Podolskim **Sztolberg.** Ale o fakcie tym dowiedziała się **polska służba informacyjna w Czortkowie, która zawiadomiła o tem władze we Lwowie.** To też w chwili przyjazdu do Lwowa Zenaidy Aloisse, która zgłosiła się u władz i zażądała **paszportu nansenowskiego do Belgji jako uciekinierka rosyjska,** wiedziano już kim jest i odpowiednio postąpiono. Do pokoju w hotelu „City", gdzie zamieszkała, przybył kierownik policji politycznej we Lwowie kom. Bilewicz wraz z dwoma oficerami ekspozytury sztabu generalnego **ubranymi po cywilnemu.** W rozmowie Zenaida Aloisse oświadczyła, że **nie pozostaje w żadnej łączności z G. P. U., ale chętnie oddałaby się w usługi polskiego wywiadu, poczem** zwróciwszy się do por. **Chruszewskiego zapytała go, czy nie jest może mjr. Szeligowskim.** Następnego dnia przed innymi oficerami ekspozytury **przyznała się do łączności z G. P. U.** i szczegółowo opowiedziała, **w jaki sposób przybyła do Polski,** jakiemi etacjami oraz podała **szczegóły swego burzliwego życia.** Po tych zeznaniach aresztowano ją i osadzono w więzieniu.

Kilkumiesięczne śledztwo sądowe **potwierdziło zeznania Zenaidy Aloisse** i na podstawie wyników śledztwa wygotowany został akt oskarżenia. Wczoraj rozpoczęła się **tajna rozprawa.** Oskarżenie uzasadniał prok. dr. **Mostowski.** Dziś zapadnie wyrok.

Akcja sabotażowa nie ustaje. Dwa zbrodnicze podpalenia w Złoczowie.

Na miejscu policja znalazła ulotki U. O. W.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ")

Złoczów, w wrześniu.

(K) Miasto nasze znajduje się pod wrażeniem **dwóch groźnych pożarów nocnych,** które groziły wielkiem niebezpieczeństwem ze względu na sąsiedztwo w tej okolicy chat krytych materjałem łatwo zapalnym.

W nocy z 30. na 31. ub. m. wybuchł pożar w stodole **Jana Pachołka,** emer. sierżanta szt. W. P. **Spłonęła cała stodoła, w której znajdowało się 10 kóp pszenicy i 6 kóp żyta oraz drobne narzędzia rolnicze.** Szkoda wynosi 3.000 zł. Stodoła była ubezpieczona na 200 zł.

Znalezione przez policję **ulotki U. O. W. wskazują, gdzie należy szukać sprawców.**

Nieznani też sprawcy podpalili 3. bm. o godz. 1 w nocy **murowaną szopę ks. dr. Stefana Juryka, proboszcza grec. kat.** Prócz szopy strawił pożar około kilkadziesiąt kóp zboża i część narzędzi rolniczych.

Dzielnie pomagało w akcji ratowniczej miejskiej Straży pożarnej wojsko i tylko ich łącznej usilnej pracy **udało się pożar zlokalizować.** Pożar powstał wskutek **podpalenia.** Szopa była ubezpieczona w P. Z. U. na dwa tys. zł. Szkoda jeszcze nie ustalona.

W obu wypadkach przybyli na miejsce przedstawiciele władz. Starosta pow. **Płachta,** który dopiero przed kilkoma dniami objął urzędowanie, natychmiast po porozumieniu się z ref. bezp. publ. **Eislerem** wydał szereg instrukcyj Wydziałowi śled. i Policji państw.

Stój! - krzyknął „Gątek"...

NAPAD RABUNKOWY TRZECH MOŁOJCÓW.

Lwów, 5 września.

(—) Wczoraj przed sądem przysięgłych odbyła się **rozprawa przeciwko trzem parobkom z gminy Werchraty** (pow. Rawa Ruska) oskarżonych o zbrodnię rabunku. Oto za namową Jana Łukasza, **Józef Łukasz** zwany „Gątek" wraz z Djonizym **Bieńkowskim** dnia 1 kwietnia br. uzbrojeni, przy pomocy Jana Łukasza udali się do lasu obok Rawy Ruskiej. Gdy drogą prowadzącą z Lubyczy Król. do Łeza **nadjechał wóz z kupcem Samuelem Leizorem Federem,** oskarżony Józef Łukasz zatrzymał konie i **zażądał od Federa, by wziął go ze sobą na furę.** Feder temu odmówił, a wówczas towarzysz Łukasza **Bieńkowski dobył rewolweru i począł nim okładać Federa po głowie, następnie zrewidował go i zabrał 130 zł. w gotówce.** Po rabunku obaj zbiegli.

W kilka dni później **policja rabusiów ujęła,** a po ich zeznaniach aresztowano również Jana Łukasza pod zarzutem współudziału w tej zbrodni. Wczoraj wszyscy trzej stanęli przed sądem przysięgłych pod przewodnictwem r. **Łyczkowskiego.** Oskarżenie wnosił **prok. Tournelle,** bronili adwokaci **dr. Gelb, dr. Żywicki i dr. Kruczkowski.** Rozprawa trwała przez cały dzień z przerwą obiadową.

Wieczorem dopiero zapadł werdykt, mocą którego uznano winnymi zbrodni rabunku pierwszych dwu oskarżonych, poczem Trybunał zasądził Józefa Łukasza na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, zaś Bieńkowskiego na 1½ roku ciężkiego więzienia. Trzeci oskarżony został uniewinniony.

Tragiczny wypadek na dworcu tarnopolskim.

Magazynier kolejowy został zdruzgotany przez pociąg.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w wrześniu.

(l). Zdarzył się tu na stacji kolejowej **wstrząsający wypadek.**

Dnia 3. bm. około godziny 4. pop. **parowóz przetaczał na dworcu wagony towarowe do magazynów.** W tym czasie przechodził przez tor starszy magazynier kolejowy Abraham **Goldberg,** około 60 lat liczący i chciał minąć zbliżający się tuż samoidący parowóz. Czy się potknął, czy nie należycie obliczył odstęp, niewiadomo, jednak **pochwycony został przez lokomotywę i w następnych sekundach poćwiartowany niejako przez koła parowozu. Zginął momentalnie.**

Denat osierocił żonę i dwoje dzieci. Tragizm wypadku powiększa fakt, że miał on w najbliższych dniach **po 35-letniej służbie przejść w stan spoczynku.** Tragiczna śmierć uchwyciła go jeszcze na posterunku służbowym.

Dnia 4. bm. celem stwierdzenia, czy nie zachodzi w przedmiotowym wypadku karygodna odpowiedzialność któregoś z funkcjonarjuszy kolejowych, udała się komisja sądowa pod przewodnictwem s. s. o. **Janellego** przy udziale lekarza **dra Weissglasa** na miejsce wypadku celem przeprowadzenia naoczni, a zarazem i sekcji zwłok.

Zbrodniarze zarżnęli spiącą parę małżeńską w Hodowie.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w wrześniu.

(K) We wsi Hodowie (pow. zborowskiego) dokonano onegdaj ohydnego napadu morderczego w celach rabunkowych. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy **zakradli się w nocy przez okienko od piwnicy do mieszkania Gerszona Wielgosza i Frejdy Turner i przerżnęli śpiącym gardło.** Gdy zaalarmowani przez pastucha rano sąsiedzi wywazyli drzwi **oczom ich przedstawił się straszny widok.** W kałuży krwi leżał nieżywy **54-letni Wielgosz, zaś żona jego 48-letnia Frejda dawała tylko słabe znaki życia. Odwieziona do szpitala powszechnego do Złoczowa 2. bm. wyzionęła ducha.** Urząd śledczy w Tarnopolu wysłał na miejsce zbrodni wywiadowcę z psem policyjnym.

Policjant zastrzelił aresztanta,

KTÓRY TARGNĄŁ SIĘ NA NIEGO I CZYNNIE ZNIEWAŻYŁ.

Lwów, 5. września.

(—). Wczoraj w południe na posterunku w Przylbicy (pow. Jaworów) wydarzył się **tragiczny wypadek.** Oto w czasie przesłuchiwania podejrzanego o rabunek aresztanta **Fedka Wereszczyńskiego** przesłuchiwany targnął się na posterunkowego **Stanisława Dorosza** i czynnie go znieważył. **Dorosz użył wówczas broni palnej i położył Wereszczyńskiego trupem na miejscu.** Władze policyjne wdrożyły w tej sprawie dochodzenia.

Z OPERY.

Występy gościnne Kazimierza Czarneckiego, Egizzia Massiniego i Zygmunta Zaleskiego w „Tosce", operze G. Pucciniego.

Lwów, 5. września.

W melodyjnej operze maestra Pucciniego przedstawili się naszej publiczności odznaczający się ognistym temperamentem dyrygent p. E. Massini i obdarzony niezwykle pięknym głosem, tenor p. K. Czarnecki. Zadanie pierwszego z powyżej wymienionych artystów nie było łatwe: między wysiłki dobijającego się o powodzenie młodego dyrygenta a ewentualny sukces jego batuty stanęły groźnie niezatarte jeszcze wrażenia, które wywołała w przeddzień fascynująca audytorjum działalność mistrza E. Młynarskiego. Na szczęście wmięszały się w sprawę dwa czynniki pomocnicze: gruntowne u p. Massiniego zapoznanie się z dziełem Pucciniego i niekłamana werwa jego batuty. Mimo to nie wszystko złożyło się w tym popisie dyrygentowskim pomyślnie, gdyż obok kilku istotnie pięknie wycyzelowanych momentów, wykazał cały niemal II. akt „Toski" rażącą chwiejność; owe śliczne w operze Pucciniego sploty głosów na scenie z muzyką za oknem rozlały się beznadziejnie „Do Sasa i do lasa", a pozatem tłumił niejednokrotnie zbyt głośny współudział orkiestry walczące o swe prawa głosy solistów. Sumując wszelkie pro i contra, może jednak p. Massini cieszyć się dość znacznem, jakkolwiek tylko częściowem powodzeniem swego pierwszego występu.

„Tosca" w interpretacji p. Laury Kochańskiej, to postać — że tak powiem — miniaturowa, nie tyle ze względu na aparycję, której nikt nie odmówi pewnego wdzięku (fatalnie przysłużył się tylko nadobnej artystce bardzo groteskowo - maskaradowy kostjum do I. aktu), co na brak zabarwienia dramatycznego w głosie, nie wytrzymującym tu wymaganych wysiłków, i również z powodu nie wystarczającego rozmachu gry scenicznej. Więc nazwałbym tę postać może milutką Toseczką lub Toskusią, lecz nigdy bohaterką z dramatu, wyłamującą się z tragicznego konfliktu kosztem życia ludzkiego. Interpretacje wokalne w I. i II. akcie wypadły cokolwiek blado, dopiero pod koniec wieczoru zdecydowała się p. Kochańska na domieszkę bohaterskich akcentów, co znacznie powiększyło sukces muzykalnie frazowanej kantyleny. Jaskrawszy rozmach dramatyczny w grze Toski był tem bardziej pożądany, ile że partnerem jej był znakomity artysta Z. Zaleski w roli Scarpji, aktor wyśmienity, który, mimo usunięcia wokalnej interpretacji na plan drugorzędny, wyzyskał maksymalnie dramatyczne momenty swej roli. Głos dawniej niewątpliwie wydatny i piękny, uledz musiał z czasem zmianom niekorzystnym, niezniszczalnym jest natomiast wysoki artyzm, ozdabiający uduchowioną grę Zaleskiego tak obfitym szeregiem przepysznych szczegółów, odcieni i efektów. Obok wybornej pod względem scenicznym a pełnej dystynkcji postaci Scarpji zajął onegdaj pierwszorzędne w szeregu solistów miejsce doskonały tenor p. K. Czarnecki. Brzmienie średnicy jego głosu nie jest — z powodu emisji nie zupełnie poprawnej — bez zarzutu, porywające działają natomiast na słuchacza jędrne a zarazem szlachetnie zabarwione i atakowane z imponującą śmiałością wysokie tony. Przytem równość kantyleny, nienaganny umiar w stosowaniu efektów wokalnych i nie omylna prawie intonacja, słowem: suma zalet, które zapewnią sympatycznemu artyście prędzej czy później pierwszorzędną karjerę operową. Poetyczne i uczuciowe odśpiewanie arji Cavaradossiego (akt ostatni) należało do szczytowych momentów nadzwyczaj udatnego występu naszego gościa.

Dość poprawnie odśpiewał p. I. Lariński partję konsula Angelottiego, doskonałym przedstawicielem Spoletty był — jak zwykle — p. T. Łowczyński, a do najlepszych kreacyj onegdajszego wieczoru zaliczyć wypada charakterystyczną postać Zakrystjana odtworzoną przez p. I. Syroczewskiego.

Antrakty odznaczały się — in minus — tasiemcową długością, wystarczy zaznaczyć, że „Tosca" (jedna z naj krótszych oper, jej maksymalny czas trwania jest 2 i pół godziny), zapełniła tym razem 3-godzinny wieczór.

Fr. Neuhauser.

Samobójstwo pod kołdrą!

ROZPACZLIWY CZYN 21-LETNIEGO MŁODZIEŃCA.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w wrześniu.

(1). Dnia 2. bm. poruszyła szersze koła tutejszej inteligencji wiadomość **o samobójstwie 21-letniego młodzieńca Szymona Sassa**, mieszkającego przy ulicy Sokoła 6. Mieszkał on przy matce swojej, która krytycznego dnia o godzinie 6 z rana wglądając do pokoju syna, zauważyła, że **leży on na łóżku przykryty kołdrą aż poza głowę.** Gdy uchyliła kołdrę, **z przerażeniem spostrzegła głowę syna zalaną krwią, sączącą się z rany postrzałowej w skroń** i obok leżący rewolwer, — ciało było już **zimne.** Widocznie denat już na dwie godziny przedtem popełnił samobójstwo, a **ponieważ rewolwer był zaopatrzony w tłumik, a wystrzał dany był pod kołdrą, nikt nie usłyszał detonacji.**

Z pozostawionych listów ogólnej treści ściśla **przyczyna samobójstwa nie dała się stwierdzić.** Młody człowiek zaniedbał się poprzednio w naukach i nie ukończył szkoły średniej, jak było zamierzone. Zdaje się, że **ta okoliczność bardzo go przygnębiała, zwłaszcza,** że rodzeństwo jego całe po ukończonych średnich i wyższych studjach zajmuje lepszą pozycję społeczną. Zresztą ostatnio miał nawet posadę funkcjonarjusza w magazynie bankowym. Do tego nastroju przygnębiającego prawdopodobnie przyłączył się też pewnego rodzaju zawód miłosny.

Wyłudzili czy nie wyłudzili...

SPRAWA, KTÓRA TOCZY SIĘ JUŻ 4 LATA.

Lwów, 5. września.

(—). Jeszcze w r. 1926 **Julijan Hawrysz**, pokątny pisarz, oraz em. konduktor kolejowy **Michał Skrzypiec** pod pozorem wyrobienia posady przy kolei lub przy tramwaju **wyłudzili od Tomasza Marusina 50 dol. i od Jana Sobczyńskiego 235 zł. i 1 dolara.** Oczywista rzecz, żaden z nich posady nie dał, gdyż dać nie mógł. Poszkodowani wnieśli doniesienie karne, w wyniku którego **prokuratura oskarżyła Hawrysza i Skrzypca o zbrodnię oszustwa.** Na odbytej rozprawie przed kilku miesiącami przed sędzią **r. Świerczyńskim** zapadł wyrok uwalniający obu oskarżonych od winy i kary.

Przeciwko temu wyrokowi prokurator zgłosił odwołanie i wczoraj po raz drugi odbyła się rozprawa przed senatem apelacyjnym, któremu przewodniczył **r. Laidler**, oskarżał prok. **Sobolewski.** Skrzypca bronili adwokaci **dr. Głuszkiewicz** i **dr. Żywicki.** Oskarżony Hawrysz na rozprawę nie przybył i na wniosek prokuratora **sąd zarządził przymusowe doprowadzenie go przez policję.** Sprowadzony Hawrysz przybył na salę **w stanie nietrzeźwym,** tak, że z trudem można się było z nim porozumieć, przyczem odpowiedziami swemi i zachowaniem się wniósł on wiele wesołości. Celem powołania jeszcze kilku świadków rozprawę odroczono.

WIKTOR CHAJES.

Tajne organizacje w b. Galicji przed 40 laty.

Wyjątek z księgi pamiątkowej, wydanej przez prof. W. BORZEMSKIEGO.

Toteż tylko młodzież, rozumnie kierowana przez niepodległościowców, mogła uratować resztki idei niepodległościowej, dlatego emigracja na tę jedyną ostoję polskości słusznie baczną zwracała uwagę.

Gdy w r. 1892 zaproszono cesarza Franciszka Józefa, by zjechał do kraju i Lwowa po należne mu hołdy, szefowie naszej Organizacji postanowili za każdą cenę przeszkodzić tej podróży. Pewnego dnia (początek sierpnia) moja dziesiątka dostała polecenie, by odezwy, zapowiadające przyjazd cesarza do Lwowa, zrywać lub zasmarowywać czarną farbą i by, jeżeli zajdzie potrzeba, pierwszy lepszy mostek kolejowy pod Lwowem uszkodzić i w ten sposób nastraszyć władze.

Trzeba przyznać, że nasi w Rapperswylu doskonale znali mentalność „schwarzgelberów" i tchórzliwość hofratów wiedeńskich i lwowskich.

Jako przyszły „starszy" nowej, przezornie przygotowującej się dziesiątki, w nocy z 11. na 12. oraz z 12. na 13. sierpnia na czele garstki młodzieży obszedłem centralne ulice miasta i w przeciągu paru godzin czarną farbą zasmarowaliśmy wszystkie bom bastyczne odezwy c. k. namiestnika. Policja te czarne płachty na gwałt zdzierała i zalepiała nowemi, ale sensacja była olbrzymia, zamierzony efekt doskonały.

W namiestnictwie i na policji rwetes nielada. Moja dziesiątka spisała się dzielnie. Na szczęście jej inkorporacja i zaprzysiężenie miały nastąpić dopiero w jesieni, członkowie jej nie wiedzieli więc nic o szczegółach tyczących się „Organizacji", domyślali się tylko tego lub owego, ale nie byli do tego stopnia wtajemniczeni, by mogli (gdyby był ktoś słabego ducha między nimi) cośkolwiek lub kogokolwiek zdradzić.

Gdyśmy około północy z 12. na 13. sierpnia (1892) obchodzili ulice w centrum miasta, pewien sprytny policjant z przyzwoitej odległości obserwował nas i naszą robotę i czekał na stosowną do wkroczenia chwilę. Było nas pod koniec czterech, a on obawiał się widocznie, że się rozbiegniemy, gdyby do nas przystąpił, szedł za nami w oddali. Widział, że mnie odprowadzono do domu, zapewne zapisał sobie adres, a potem przystąpił do trzech pozostałych i zaczął pogawędkę na temat obojętny. Uśpił ich czujność, prosił o papierosy, dopiero w pewnej chwili, gdy spostrzegł zbliżający się patrol, oświadczył ze srogą miną, że ich aresztuje.

I moi trzej niedoszli koledzy z „Organizacji" dostali się do ula. (Matwijów, kaflarz, lat 16; Szałas, rękawicznik, lat 17; Heinrich, introligator, lat 16). Ja sam, ich niedoszły oficer, liczyłem wtenczas lat 17. Nad ranem rewizja wpadła do mego, względnie moich rodziców mieszkania i zabrano mnie na policję, a razem ze mną cetnar różnych mniej lub więcej zakazanych i dla całości państwa austrjackiego niebezpiecznych broszur, statutów, gazetek itp.

Przesiedzieliśmy w śledztwie cały miesiąc w więzieniu przy ul. Batore-

KRONIKA

5	WRZEŚNIA Piątek Wawrzyńca

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Piątek 5. bm. o 8 wiecz. „Traviata“ opera w 4 akt. Verdiego. Gość. występ L. Babiczowej i E. Massiniego.

Sobota 6. bm. o 8 wiecz. „Żydówka“, opera w 3 akt. Halevy'ego. Gość. występ M. Prawdzica.

Niedziela 7. bm. o 3 popoł. „Skowronek“, operetka w 3 akt. Lehara.

Niedziela 7. bm. o 8 wiecz. „Carmen“, opera w 5 akt. Bizeta. Gość. występ Czarneckiego, Massiniego i Zaleskiego.

Poniedziałek 8. bm. o 8 wiecz. „Manewry Jesienne“, operetka w 3 akt. Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego.

*

TEATR MAŁY:

Piątek 5. bm. o g. 8 w. „Papa-kawaler“ komedja w 3 akt. Carpentera.

Sobota 6. bm. o 8 w. „Papa-kawaler“ kom. w 3 akt. Carpentera.

Niedziela 7. bm. o 3 popoł. „Papa-kawaler“ kom. w 3 akt. Carpentera (ceny zniżone).

Niedziela 7. bm. o 8 w. „Papa-kawaler“.

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek 5. bm. o g. 8 w. „Zwycięstwo“ Conrada-Korzeniowskiego w ujęciu dramat. L. Schillera.

Sobota 6. bm. o g. 8 w. „Zwycięstwo“ Conrada-Korzeniowskiego.

Niedziela 7. bm. o g. 3 popoł. „Zwycięstwo“ (ceny zniżone).

Niedziela 7. bm. o g. 8 w. „Zwycięstwo“.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Parada miłości“ z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.

CASINO: Królowie puszczy oraz Sprzysiężenie trzech.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

CHIMERA: „Wiosna uczuć“.

FATAMORGANA: „Dwa pokolenia“ oraz „Niewiniątko“.

GRAŻYNA: „Awantury miłosne“ z Harry Liedtkem.

KOPERNIK: Dźwiękowy „Tajemnica lekarza“.

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Za grzechy młodości“ w gł. roli Lon Chaney.

MARYSIENKA: Dźwiękowy „Tajemnica lekarza“.

OAZA: „Miasto miłości“ i występ Hańskiej i Kowalskiego.

PALACE: Operetka filmowa Straussa „Wesele w Hollywood“.

PASAŻ: Tom Mix oraz dodatek dźwiękowy.

PAN: „Tancerka z Moskwy“.

PROMIEŃ: „Zahia, córka Szeika“.

SPLENDID: „Noce w pustyniach“.

STYLOWY: „Czarny orzeł“ i „Wampiry Warszawy“.

UCIECHA: „Człowiek który kręci“ i „Kapitan Hazard“.

—□—

Piękna trucicielka.

WYJAŚNIENIE ZAGADKOWEJ ZBRODNI.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 5. września.

(=) Prasa włoska donosi o **wyjaśnieniu afery kryminalnej**, która przez kilka lat była **zupełną tajemnicą**. Oto bliższe szczegóły tej **sensacyjnej sprawy:**

W r. 1924 dokonano we Włoszech północnych, w miasteczku **Pirmina, osobliwej zbrodni.**

Oto pewnego wieczora młody leśniczy, **Giacomo Benterra** powrócił do domku, zamieszkałego przez jego rodzinę. W progu

zatoczył się nagle

i runął na ziemię **w strasznych konwulsjach.** Mimo natychmiastowej pomocy, **skonał w okropnych męczarniach...** Lekarz stwierdził **zatrucie arszenikiem...**

Nie można było jednak żadną miarą stwierdzić, **kto otruł Benterrę.** Był on kawalerem i mieszkał z rodzicami i rodzeństwem. Prowadził nagół solidny tryb życia i był usposobienia **bardzo spokojnego.** Nie posiadał również nieprzyjaciół... Zrazu przypuszczano, że to jakiś

kłusownik

zemścił się na leśniczym i poczęstował go **zatrutym pokarmem.** Ale wszelkie poszukiwania, idące w tym kierunku, **spełzły na niczem...** Policja zrezygnowała **z dalszych dochodzeń...**

I byłaby ta zbrodnia pozostała na zawsze tajemnicą, gdyby nie nieoczekiwane zeznania **pięknej Rzymianki, Marietty Dorli.** Dręczona wyrzutami sumienia, ta małżonka zamożnego przemysłowca rzymskiego, udała się na policję i opowiedziała co następuje: Przed kilku laty, łaknąc samotności, bawiła ona na wywczasach letnich **w Pirminie.** Tutaj zapoznała się z Benterrą i nawiązała z nim

intymny stosunek miłosny.

Po pewnym czasie miała już dosyć tych romansów i oświadczyła kochankowi, że niebawem powróci do Rzymu. Ale Benterra, który łudził się, że jest to związek trwalszy, nie chciał się absolutnie na to zgodzić i zagroził, że uwiadomi o wszystkiem męża Marietty. Wówczas ona wpadła właśnie

na myśl zbrodni

i dnia następnego podała kochankowi **w jakimś pokarmie truciznę.** Podejrzenie na nią nie skierowało się, gdyż zręczna kobieta widywała się z kochankiem w ten sposób, że **nikt o ich miłości nie wiedział...**

Odkrycie tej sensacyjnej zbrodni wywołało w Rzymie **bardzo wielkie wrażenie.**

Przed dziesięciu laty.

Dnia 26. sierpnia — 5. września.

Front południowy: Na całym froncie 6-tej armji toczą się walki, wskazujące, że nieprzyjaciel nie wyrzekł się tutaj zamiarów ofenzywnych. Mimo to oddziały polskie w poszczególnych akcjach zyskują na terenie. W dniu 5. września front przebiega od granicy rumuńskiej wzdłuż Dniestru przez Niżniów - Halicz - Chodorów, poczem skręca w kierunku północnym w rejon Mikołajów - Bóbrka, a stąd dalej na Krasne - Busk i następnie wzdłuż rzeki Bugu aż do Krystynopola.

3-cia armja gen. Sikorskiego: Dywizje konne Budiennego, wykonujące z południa spóźniony zagon na Lublin, ruszyły w dniu 27. sierpnia z rejonu Sokala w kierunku zachodnim, dochodząc w dniu 28. pod Zamość. W dniach 28—30 wywiązały się tu zacięte walki, przyczem załoga Zamościa w składzie 31. pp. i różnych oddziałów etapowych dzielnie stawiła opór jeździe nieprzyjacielskiej.

W międzyczasie doszła pod Zamość, posuwająca się w ślad za Budziennym grupa gen. Stanisława Hallera, składająca się z 13-tej dywizji piechoty i dywizji jazdy gen. Rómla. Po gwałtownych walkach, armja konna Budiennego poniosła bardzo ciężkie straty i została zmuszona do pospiesznego odwrotu. Starając otworzyć sobie drogę na wschód, jedna z kolumn Budiennego wpada na oddziały 3-ciej dywizji Legjonów, przegrupowujące się pod Hrubieszowem. Po zażartych walkach jazda ta przedarła się przez Bug, wśród strat, przyczem 9 pułk piechoty Legjonów stracił 15 oficerów zabitych, rannych i wziętych do niewoli, oraz około 60% stanu bojowego szeregowych.

Kolumna jazdy nieprzyjacielskiej, usiłująca ujść na południowy wschód, zderza się w dniu 31 pod Komarowem z dywizją jazdy gen. Rómla. Dochodzi do szarży, jednej z największych w wojnie 1920 r., zakończonej klęską i odwrotem oddziałów Budiennego. W szarży tej odznaczył się szczególnie 8. pułk ułanów.

3-cia armja, zasilona oddziałami ściągniętymi z frontu północnego, przegrupowuje się do dalszej akcji ofenzywnej.

Front północny: Oddziały wypadowe armji frontu północnego zajęły Augustów, Suwałki, Sokółkę, Gródek i Kamieniec Litewski.

W bitwie warszawskiej armje nasze zdobyły przeszło 66.000 jeńców, 231 dział i 1.023 karabinów maszynowych, oprócz ogromnej ilości materjału wojennego. Około 30.000 żołnierzy sowieckich, wedle źródeł rosyjskich, przeszło granicę niemiecką, gdzie ich rozbrojono i internowano.

Wicemin. Fabrycy we Lwowie.

W dniu 4 bm. o godzinie 9.05 przybył do Lwowa II. wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy.

—o—

Z miasta

Zjazd delegatów Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego wyznaczony na sobotę 6. bm., zapowiada się wspaniale. Z wszystkich stron kraju napływają zgłoszenia na ten pierwszy zjazd we Lwowie. Spodziewany jest udział przeszło 100 osób. W dniu 6. bm. o godz. 10 w sali ratuszowej rozpoczną się obrady, poczem referaty w sprawach aktualnych dla samorządów miejskich wygłoszą pp. Byrka, Dr. Brzeski, Dr. Wielgus, Prof. Sokolnicki, Prof. Inż. Drexler, Inż. Grosman. Popołudniu dnia tego odbędą się zebrania w komisjach. W niedzielę 7. b. m. delegaci miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego wezmą udział w Święcie miasta Lwowa, wieczorem zaś dnia tego odbędzie się w salonach recepcyjnych ratusza raut dla uczestników zjazdu.

—□—

Komunikaty.

Konferencja Prezesów Oddziałów Stowarzyszenia Kupców Polskich Małopolski Wschodniej odbędzie się we Lwowie 6. bm. Przedmiotem obrad konferencji będą sprawy związane ze zjednoczeniem organizacyjnem kupiectwa polskiego Małopolski Wschodniej. Udział w konferencji zapowiedzieli Prezesi wszystkich Oddziałów na terenie Małopolski.

Zarząd Związku Leg. Pol. zawiadamia, że pierwsza próba chóru „Legun“ odbędzie się pod kierownictwem Prof. Appla w sobotę dnia 6. bm. o godz. 7-ej wieczór w lokalu Związku Leg. Pol przy ul. Gródeckiej l. 69.

---

go, a przez ten czas władzie naszej „Organizacji“ nie spały, bo zawiadomiono anonimowo policję, że pod Gródkiem ten a ten most jest podminowany i że pociąg cesarski wyleci w powietrze. Naturalnie w mig komisja śledcza wyjechała na miejsce i (o horror!) znaleziono pod mostem parę pudełek z prochem, trochę kłaków, jakiś drut itp. Padł strach na Filistynów. Wymiana rozmów urzędowych i szyfrowanych telegramów, a rezultat ostateczny: — stwierdzono, że w okolicy Lwowa „grasuje azjatycka cholera, wobec czego odkłada się przyjazd cesarza do Lwowa“... Władze naszej Organizacji tryumfowały.

Ja zaś na dniu 10. września zostałem za obrazę majestatu (§ 63) zasądzony na miesiąc więzienia. Trzech moich towarzyszy uwolniono, bo trybunał uznał (zresztą słusznie) mnie za „herszta“, t. j. za intelektualnego sprawcę czynu. Sędzią śledczym był znienawidzony ogólnie Hayderer (syn Niemca), prokuratorem, wcale przyzwoity Piwocki. Dzięki niemu, zdaje się, rzecz została niejako zlokalizowana, bo Hayderer coś grubszego węszył i był za rozszerzeniem śledztwa. Bronili nas adwokaci Gorecki i Lilien.

Gazety, które o tej sprawie pisały, zostały skonfiskowane. Wypuszczony za kaucją na wolność, prawie rok cały wnosiłem różne rekursy i przedstawienia, ale to wszystko nie wiele pomogło. Wyrok stał się prawomocny i karę odsiedziałem w tem samem więzieniu. O kontynuowaniu studjów we Lwowie nie mogło być mowy naturalnie.

W jesieni (1893) wyjechałem za granicę, a kontakt z Organizacją rozluźnił się zupełnie. Korespondowałem jeszcze czas jakiś z Chołoniewskim, Wróplewskim i innymi, a po powrocie moim do Lwowa w r. 1895, obcowaliśmy ze sobą nawet dość zażyle i przyjaźnie, ale nie uprawialiśmy już konspiracji i nie było zresztą po temu potrzeby.

Zluzowali nas młodsi, a my powolnym krokiem zaczęliśmy wkraczać w życie publiczne. Antek Chołoniewski wkrótce stał się filarem założonego przez Tad. Romanowicza „Słowa Polskiego“, Kazimierz Wróblewski został profesorem w pierwszem polskiem gimnazjum w Cieszynie i wybitną potem na Śląsku odegrał rolę.

Obaj zmarli przedwcześnie.

*

Umieszczając za zezwoleniem autora te niektóre wyjątki z jego pamiętnika, zawierającego wiele cennych momentów dla charakterystyki nastrojów politycznych danej epoki, wyrażamy przekonanie, że byłoby wysoce wskazane opublikowanie w całości tak wspomnień osobistych p. Wiktora Chajesa, jak niemniej innych wybitnych działaczy w ruchu konspiracyjnym młodzieży byłego zaboru austrjackiego, dla przekazania historji należytego obrazu dążności niepodległościowych tej dzielnicy. — W zamiarze jak najwszechstronniejszego zaznajomienia naszego społeczeństwa z tą interesującą epoką, przytoczymy w następnych felietonach, zawarty również w księdze pamiątkowej, wydanej przez prof. Bozemskiego pamiętnik min. Jędrzeja Moraczewskiego.

Tow. Gimn. Sokół III. we Lwowie ul. św. Marcina 6 podaje do wiadomości, że ćwiczenia gimnastyczne rozpoczęły się normalnie w środę 3. bm. i odbywać się będą stale w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18.30 do 19.30 dla druhen i od 19.30 do 20.30 dla druhów. Kancelarja gniazda czynna codziennie od godz. 19 do 21. Tamże przyjmuje się zgłoszenia nowych członków.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Salomona Kohna przy ul. Jakóba Hermana 14 skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę i bieliznę wartości 2 tysiące zł. — Na szkodę Abrahama Zwickera przy ul. Piastów 7, skradziono wczoraj dwa srebrne lichtarze, cukierniczkę i kilim łącznej wartości 400 zł. — Franciszek Szczudłowski, zamieszkały przy ul. Gołąba 14, doniósł policji, że wczoraj skradziono mu z mieszkania garderobę i bieliznę wartości 560 zł.

(—) **Zwłoki noworodka w dole kloacznym.** W realności przy ul. Marcina 43, w dole kloacznym znaleziono wczoraj zwłoki noworodka. Lekarz dzielnicowy polecił odstawić je do instytutu medycyny sądowej, a policja wdrożyła dochodzenia celem wyśledzenia sprawczyni zbrodni.

(—) **Zderzenie tramwaju z samochodem.** Wczoraj rano na ul. Kazimierzowskiej u wylotu ul. Kołłątaja wóz tramwajowy służbowy najechał na autodorożkę Lw. 90459, prowadzoną przez szofera Bronisława Witmana. Cała karoserja auta została zniszczona, a Witman wyrzucony został z auta na jezdnię i doznał potłuczeń prawej nogi.

(—) **Najechany przez auto.** Wczoraj na ul. Kordeckiego został najechany przez autodorożkę prowadzoną przez Józefa Schneidra subjekt Norbert Adolf, który doznał obrażeń cielesnych na całem ciele.

(—) **Napad bandycki pod kawiarnią.** Józef Bajrak, zam. przy ul. Żółkiewskiej 125. zgłosił wczoraj w policji, że gdy w nocy wychodził z kawiarni „Muzeum", przy ul. Łukasińskiego, napadło na niego kilku nieznanych osobników, z których jeden uderzył go w twarz, poczem wydobywszy nóż, usiłował go przebić. Bajrak zdołał jednak cios odeprzeć, przyczem silnie skaleczył się w rękę. Napastnicy po tym czynie zbiegli.

(—) **Pożar w warsztacie tapicerskim.** Wczoraj w godzinach popołudniowych w warsztacie tapicerskim Władysława Webera przy ul. Lwowskich Dzieci 8. wybuchł groźny pożar. Oto w czasie pracy jeden z czeladników rzucił niedopałek z papierosa na watę, która momentalnie się zajęła, tak, że w jednej chwili całe wnętrze warsztatu stanęło w płomieniach. Wezwana straż pożarna szybko przybyła na miejsce i ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi około 200 zł.

—□—

ZE SPORTU.

Ze sportu strzeleckiego.

Lwów 5. września.

Zespół Związku Oficerów Rezerwy — Koło Lwów uzyskał na odbytych dnia 26. i 27. sierpnia 1930 r. ogólno polskich zawodach strzeleckich **o mistrzostwo Przysposobienia Wojsk.**, na 150 uczestników biorących udział, **I miejsce w strzelaniu z broni długiej wojskowej** na odległość 300 mtr. w składzie kpt. rez. Zygmunt **Bereźnicki,** por. rez. Marjan **Pisarik,** por. rez. Michał **Polakowski.**

Indywidualnie uzyskali zawodnicy Z. O. R. wśród uczestników zawodów następujące lokaty. I. miejsce w strzel. z broni dł. wojsk. 300 mtr. — kpt. rez. Z. **Bereźnicki.** III. miejsce w strzel. z broni dł. wojsk. 300 mtr. — por. rez. M. **Pisarik,** III. miejsce w strzel. z broni dł. 200 mtr. — kpt. rez. Z. **Bereźnicki.** III. miejsce w strzelaniu z pistol. wojsk. 20 mtr. — kpt. rez. Z. **Bereźnicki.** III. miejsce w strzel. z pistol wojsk. 50 mtr. — kpt. rez. Z. **Bereźnicki.**

Piękny wynik zespołu strzel. Zw. Ofic. Rez. przyczynił się w wielkiej mierze do sukcesu Przysposobienia Wojskowego VI Okr. wojsk. Lwów.

Nagrody wręczył zespołowi Z. O. R. Dowódca O. K. VI. gen. **Popowicz,** a to złoty medal każdemu z wymienionych oficerów rezerwy, zaś kpt. Z. Bereźnickiemu ponadto wartościowy karabinek 10-strzałowy. jako nagrodę ufundowaną przez gen. Popowicza.

Ze swej strony podkreślamy z zadowoleniem powyższe rezultaty pracy, gdyż powołana do życia przed dwoma laty sekcja strzelecka Z. O. R. — pod kierownictwem por. rez. Bolesława **Dąbrowskiego** — przy życzliwej pomocy Wydziału Z. O. R., a specjalnie prezesa płk. Hoszowskiego — rozwija się bardzo dobrze.

Gmina wyznaniowa żydowska we Lwowie

zaprasza ludność żydowską do wzięcia udziału w pogrzebach bł. p. Mirli Raubvogel, lat 73 i bł. p. Artura Kesslera, lat 29, które się odbędą w piątek dnia 5. września 1930 o godzinie 10-ej przedpołudniem z Hali. Ceremonialnej przy ul. Pilichowskiej. W duchu tradycji powinna udział wziąć ludność żydowska w pogrzebie pierwszych dwu zmarłych, których zwłoki złożone zostaną na nowem polu cmentarnem.

Rada i Zarząd
Gminy wyzn. żyd. we Lwowie.
Rada szpitala żyd. we Lwowie.
7876

—□—

Wyścigi samochodowe. Dowiadujemy się, że firma Citroen, zawsze dbała o wygodę swej klijenteli, urządza, na czas wyścigu, park samochodowy dla wozów swej marki. Park ten znajdować się będzie za wielkiemi trybunami. Samochody pozostawione w parku znajdować się będą pod opieką funkcjonarjuszy firmy Citroen i to najzupełniej bezpłatnie.

—□—

Wytwórnia kapeluszy „Kapelina". W Rynku pod nr. 14 znajduje się znana wytwórnia maszynowa kapeluszy pod firmą **„Kapelina".** Firma ta założona przed kilkoma laty zjednała sobie doskonałymi wyrobami ogólne uznanie i poklask klijenteli, jak i też sfer fachowych. Firma zatrudnia stale wyszkolonych fachowców, którzy zadość uczynić mogą najwybredniejszym wymaganiom klijenteli, to też z nadchodzącym sezonem winni wszyscy korzystać z wyrobów tej pożytecznej wytwórni.

—Lr—

Z „Bagateli". W najbliższą niedzielę dnia 7. bm. rozpoczynają się w „Bagateli" znane ze swej wytworności „five o clocki" urozmaicone programem scenicznym, w którym prym dzierży światowej sławy sensacyjny duet taneczno-ekscentryczny „Vivian-Darewski". Początek o godz. 5 pop.

—□—

Celem wzmożenia i pielęgnowania kultu pieśni polskiej przystępuje IX. Koło T. S. L. im. Borelowskiego ul. Ossolińskich 10/II. p. do zorganizowania mieszanego chóru. Zgłoszenia codziennie od godz. 7 do 8 wieczór. Pierwsza próba odbędzie się we wtorek tj. dnia 9. bm. w lokalu Koła o godz. 7 min. 30.

—□—

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 4. września.

Sytuacja bez zmiany. Dolarówka słabsza w cenie. Tendencja niejednolita. Usposobienie słabe.

OBROTY GIEŁDOWE:

Lwów 4. września.

Gazolina 28; Dolarówka 59.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 4. września.

Obroty w pszenicy, jęczmieniu, hreczce i otrębach po cenach ostatnio notowanych. Mak w silnem zaofiarowaniu przy braku popytu. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. września. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 112¼, 5 proc. pożyczka dolarowa 59, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i pół, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 49¼, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.7, Holandja 359.18, Kopenhaga 238.21, Londyn 43.26, Nowy Jork 8.8.5, Paryż 34.95, Praga 26.38, Nowy Jork tel. 8.89.5, Szwajcarja 172.76, Sztokholm 239.06, Wiedeń 125.64, Włochy 46.57.

Warszawa, 4. września. (PAT). Bank Handlowy warsz. 108, Bank Polski 167, Warsz. Tow. cukr. 35. Wysoka 140, Lilpoop 25.50, Modrzejów 9, Haberbusch 122.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 4. września. (PAT). Paryż 20.23¼, Londyn 25.94 trzy ósme, N. Jork 5.14.67 i pół, Bruksela 71.87 i pół, Włochy 26.95 i pół, Hiszpanja 54.50, Amsterdam 207.30, Berlin 122.83, Wiedeń 72.72 i pół, Sztokholm 138.30, Oslo 137.85, Kopenhaga 137.85, Sofja 3.73, Praga 15.27 i pół, Warszawa 57.70, Budapeszt 90.22 i pół, Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.68, Konstantynopol 2.44¼, Bukareszt 3.07 i pół, [illegible]

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 4. września. (PAT). Nowy Jork 4.86.62, Paryż 123.77, Berlin 20.39, Montreal 4.86, Hiszpanja 45.95, Amsterdam 12.08 1/8, Bruksela 34.84 trzy ósme, Włochy 92.91, Szwajcarja 25.05 3/4, Kopenhaga 18.16 trzy ósme, Sztokholm 18.08 2/8, Oslo 18.16 5/8, Helsingfors 193.31, Praga 163.97, Budapeszt 27.77½, Belgrad 274.25, Sofja 670.50, Rumunja 814.50, Lizbona 108.24, Konstantynopol 10.25, Ateny 375, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.39.

—o—

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, dnia 5. września 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Warszawy: „O manji t. zw. „perpetuum mobile" opowie inż. Eugenjusz Porębski. 18.00 Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry Karola Poraj-Koźmińskiego. 1. Yvel i Jacobs: Ty i tylko ty! — foxtrott. 2. Schilkret: Janeczka — walc ang. 3. H. Brown: Malowane lalki — foxtrott. 4. R. Katscher: Czarowny bar — tango. 5. Jim Cowler: Ja panią bardzo lubię — foxtrot. 6. K. Koźmiński: May — blues. 7, Edwards: Saxolegy — foxtrot. 8. Jonasson: Kuku — walc. 9. I. Berlin: Głuptasek u Ritza — foxtrot. 10. B. Alfons: Piękna pani — tango. 11. H. Brown: Śpiewam tylko dla Ciebie — foxtrot. 12. K. Koźmiński: Ha! ha! ha! — foxtrot. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.15 „Skrzynka pocztowa" — omówi p. inż. Józef Miński. 19.45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 20.00

FEJLETON „GAZ. POR." z 6. IX. 1930.

W. SOMERSET MAUGHAM.

UCIECZKA.

Tylko natychmiastowa ucieczka może uratować mężczyznę — jeżeli kobieta postanowiła wyjść za niego za mąż! Byłem o tem zawsze przekonany. Ale nawet i ucieczka nie zawsze przynosi ratunek — jak się o tem mógł przekonać mój przyjaciel, który przez podróż dookoła świata chciał uniknąć więzów małżeńskich. Widział grożące niebezpieczeństwo i przekonany, że prędka decyzja jest konieczna — uciekł na okręt tak szybko, że nawet kufrów nie mógł spakować. Jedyny jego pakunek stanowiła... szczoteczka do zębów. Powiedział sobie, że kobiety są niestałe i że jego dama za rok o nim zupełnie zapomni. — Gdy uważał się już za ocalonego, zawinął do tego samego portu, z którego przed rokiem wyruszył w podróż — i kogóż, myślicie, ujrzał tam przedewszystkiem — powiewającego po przyjacielsku chusteczką? Ową kobiecinę — przed którą był uciekł!

Znałem tylko jednego, który potrafił wywinąć się z takiego potrzasku — był nim Roger Thring.

Nie był już młodym, gdy zakochał się w pani Rut Barlow. Był także na tyle doświadczonym, że miał się na baczności. Ale Rut Barlow była obdarzona czemś, co większość mężczyzn ubezwładnia. — A mianowicie: przesadną wrażliwością. Ona to pozbawiła Rogera zdrowego rozsądku, pokonała jego mądrość i doświadczenie. Stracił wszelkie panowanie nad sobą. Pani Barlow — po raz drugi już owdowiała — miała przecudne ciemne oczy, pełne wyrazu, jak rzadko kto. Zdawało się zawsze, że lada chwila napełnią się one łzami — jak gdyby wyrażały cichą skargę, że życie jest zbyt ciężkie dla tak słabego, delikatnego stworzenia. Mimowoli chciało się rzec: „Biedna istotko, cierpienie twoje jest ciężkie, zbyt ciężkie do zniesienia".

Silny, zdrowy człowiek, jak Roger, który w dodatku posiadał masę pieniędzy, powiedział sobie prawie mimowoli: „Muszę stanąć między tem delikatnem stworzeniem a nieubłaganym światem. O, jakby to było cudownie wygnać smutek z tych niebiańskich oczu!"

Od Rogera dowiedziałem się, że cały świat obchodzi się niegodziwie z panią Barlow. Była, najwidoczniej, jedną z tych istot, którym nic się nie wiedzie. Gdy wyszła za mąż — mąż obchodził się z nią źle; gdy miała zaufanego przyjaciela — oszukiwał ją; gdy przyjęła kucharkę — była to pijaczka.

Gdy mi wreszcie Roger powiedział, że namówił ją w końcu, by go wzięła za męża, pogratulowałem mu.

— Mam nadzieję, że będziecie dobrymi przyjaciółmi — rzekł. — Ona boi się trochę ciebie, uważa bowiem, że jesteś pozbawiony uczuć.

— Na Boga, nie wiem, dlaczego o mnie tak myśli — odpowiedziałem.

— Lubisz ją przecież?

— O tak, bardzo.

— Życie jej naprawdę nie było lekkie. Biedna istota, tak mi jej strasznie żal.

— Tak — rzekłem.

Mniej nie mogłem powiedzieć. Wiedziałem, że jest głupia i że jest intrygantką. Mojem zdaniem była twarda jak kamień.

Raz graliśmy w bridża. Jako moja partnerka dwukrotnie przebiła moją najlepszą kartę. Inny na mojem miejscu byłby się zirytował — ja zaś siedziałem cichutko, jak anioł. I jeżeli komuś miały stanąć łzy w oczach — to chyba nie jej... W ciągu wieczora przegrała mnóstwo pieniędzy i obiecała mi czek — którego jednak nigdy nie przysłała — więc to raczej ja miałbym powód zrobić obrażoną minę przy następnem spotkaniu — nie zaś ona.

Roger przedstawił ją swoim przyjaciołom. Obsypywał ją klejnotami i zabierał ją wszędzie ze sobą. Ślub zapowiedziany był na najbliższe tygodnie. Roger był w siódmem niebie.

Lecz nagle ostygła jego miłość. Nie wiem, dlaczego. Towarzystwo jej nie mogło go nagle znudzić — gdyż nigdy nie było interesujące. Może jej omdlewające spojrzenie przestało na niego działać? Jakby łuski spadły mu z oczu — stał się znowu takim samym wykwintnym światowcem, pełnym doświadczenia, jakim był przedtem.

Uświadomił sobie nagle, że to właściwie Rut Barlow była tą, która pierwsza wbiła sobie w głowę owo małżeństwo — i poprzysiągł sobie uroczyście, że nic w świecie nie zmusi go do tego, by się z nią ożenił. Ale sprawa nie była tak łatwa. Gdy wrócił do rozsądku, spostrzegł jakiego rodzaju kobietą jest Rut — i z kim to on właściwie ma do czynienia. Gdyby ją poprosił o zwrócenie mu wolności — ona, tak przeczulona, wyolbrzymiłaby przykrość doznaną do niebywałych granic. Pozatem, sprawia to zawsze złe wrażenie, gdy mężczyzna zrywa z kobietą; ludzie biorą mu to za złe. Dlatego też Roger zachował swój plan w tajemnicy. Nie dał w niczem poznać, że uczucie jego względem pani Barlow uległy zmianie. Pozostał nadal troskliwy, prowadził ją do restauracji, chodził z nią do teatru, posyłał jej kwiaty i był uprzejmy i serdeczny jak zwykle.

Dotychczas żył on na kawalerce — ona zaś miała umeblowane mieszkanie. Pobrać mieli się, gdy tylko znajdą odpowiednie mieszkanie. Ajenci przysyłali rozmaite adresy Rogerowi — on zaś zabierał panią Rut, by wspólnie oglądać owe mieszkanie. Nie łatwo było znaleźć coś odpowiedniego. Roger angażował coraz więcej ajentów. Oglądali dom za domem, i to bardzo dokładnie, od piwnicy

Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa: Wykonawcy: pp. Wjatczesław Witkowski pianista rosyjski (Stokholm), Felicja Güntherówna śpiew, dyr. Wallek Walewski akopm. 1. Mozart: Warjacje na temat „Ah, vous dirai — je maman" — p. W. Witkowski. 2. Chopin: a) Cisza nocy, b) Kochaj mnie — p. Felicja Gütherówna. 3. Chopin: Ballada g-moll — p. W. Witkowski, 4. a) Białkiewiczówna: motyl, b) Lipski: Piosenka, c) W. Friedmann: Noc majowa — p. Güntherówna. 5. Fr. Liszt: Funerailles — p. W. Witkowski. 6. a) K. Szymanowski: Zulejka. b) K. Szymanowski: Kołysanka Dzieciątka Jezus — p. F. Güntherówna. 7. A. N. Skrjabin: a) Etuda cis-moll, op. 2. b) Kartka z pamiętnika op. 45, c) Dwa poematy op. 32 fis-dur i d-dur — p. W. Witkowski. 8. a) Messager: Madame Chrysantheme, b) Charbrier: Les cigales, c) Chaminade: Portrait (valse) — p. F. Günthrerówna. 9. a) Glazunow: Etuda c-dur, b) Czerepnin: Etuda c-moll, c) Areński: Nad wodotryskiem — p. W. Witkowski. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „W powrocie do życia" — wygł. p. Wanda Grabińska. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

LONDYN 20.45 Recital fortepianowy Niedzielskiego. BRATISLAVA 19.00 Recital fortepianowy Fr. Dyka. GLIWICE 21.20 „Wioska bez dzwonu" — operetka Edwarda Kuenekego. BERLIN 16.30 Muzyka Verdiego. 18.05 Suscha v. Ketelhold. Recital fort. 21.00 Dowcip i satyra w muzyce. MOTALA 22.15 Brahms: Sonata f-moll na 2 fort. RZYM 21.05 „Królowa fonografu" — operetka Leona Barda. LANGENBERG 17.30 Koncert ukraińskiego duetu Maszkowych i Kwartetu smyczkowego. PRAGA 21.45 Koncert. OSLO 20.00 „Tosca" — opera Pucciniego na płytach gramofonowych. MEDJOLAN 20.40 Koncert symf. WIEDEŃ 16.30 Akademja muzyczna. 20.05 Popularny wieczór wiedeński. RYGA 21.03 „Car Sałtan" — opera Rimskij-Korsakowa.

OGŁOSZENIA

DO KINA „PALACE"

ZA DARMO

MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

HAUBRICH MARJA, Kętrzyńskiego 21.
KROKER MARJAN, Barska 6.
GAWACKA HELENA, Kaleczą 11.
HALSKI WŁADYSŁ., Supińskiego 22.
KORZENIOWSKI KAZIMIERZ, Mikołaja 14.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

PORADY LEKARSKIE

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
St. OSSOLIŃSKIEJ
Kopcowa 4. boczna Teatyńskiej.

LEKARZ-DENTYSTA
N. WISŁOUCHOWA
Piłsudskiego 11. ord. 3—6.
powróciła. 7880

DR. MED. ABRAHAM MENKES, chirurg operator, akuszer ginokolog, ordynuje obecnie Tarnopol, Piłsudskiego 11 a. (obok dworca kolejowego). 7848

NAUKA i WYCHOWANIE

Prowadzone przez znanych pedagogów, wybitnych profesorów gimnazjalnych, zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego Maturyczne i Uzupełniające

Kursy „Oświata"

przyjmują WPISY

na: kurs maturyczny gimnazjalny, kurs maturyczny seminarjalny, kurs z zakresu sześciu klas gimnazjalnych (jednoroczny i dwuletni), kurs przygotowawczy celem uzyskania skróconej służby wojskowej, kurs przygotowawczy do 4 klasy gimnazjalnej dla absolwentów szkół wydziałowych.
Wszelkich informacyj udziela sekretarjat Kursów od 12—1 i 5—7. Lwów, ul. Miłkowskiego 11, telefon 50-01. Prospekty darmo. 7232-7

Szkoła Powszechna 4-ro-klasowa i przedszkole H. Makowieckiej we Lwowie, Na Bajkach 27 (róg Listopada), przyjmuje wpisy od 30. sierpnia między 11—1-ą i 4—5-tą. Język francuski metodą poglądową. W kl. IV-tej przygotowanie do gimnazjum. Początek roku szkolnego 8-go września. 7875

Wzorowo zorganizowane przez zespół profesorów gimnazjalnych, zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego
MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „NAUKA"
przyjmują wpisy na jednoroczny kurs maturyczny, jednoroczny kurs 6-klasowy gimnazjalny i jednoroczny kurs 4-klasowy gimnazjalny tylko do dnia 15. września we Lwowie w gimnazjum ewangielickiem, ul. Kochanowskiego 18. codziennie od godziny 5—7 popołudniu.
Nauka zaczyna się dnia 5. września o godzinie 4-tej popołudniu. 7806-2

aż do dachu. Czasem był dom za duży, czasem zaś za mały; jeden był zbyt oddalony od śródmieścia, a drugi zbyt bliski śródmieścia; inny znowu był za drogi lub wymagał zbyt wielu reparatur; ten był zbyt duszny lub zanadto wystawiony na przewiew, za ciemny lub pusty. Roger znajdował zawsze jakiś błąd, z powodu którego dom nie wchodził w rachubę. Był on bardzo wybredny — a już całkiem nie mógł dopuścić, by jego ukochana Rut mieszkała w domu, który nie był bez zarzutu. A takiego domu właśnie nie można było znaleźć!

Gonitwa za domem jest rzeczą nudną i nużącą — i Rut zaczęła się niecierpliwić. Prosił ją o jeszcze trochę cierpliwości — w końcu przecie musi się znaleźć odpowiedni dom — nie należy zaraz opuszczać rąk. — Oglądali setki domów, wdrapywali się na tysiące pięter. Rut była wyczerpana — i nie jeden raz traciła cierpliwość.

— Jeżeli nie znajdziesz zaraz jakiegoś domu — rzekła — to będę się musiała dobrze namyśleć — bo jeżeli tak dalej pójdzie, to i za kilka lat nie pobierzemy się.

— Proszę cię, nie mów tak; błagam cię, mniej jeszcze trochę cierpliwości. Właśnie teraz dostałem od nowych ajentów nowe listy, będzie tam conajmniej sześćdziesiąt domów.

Gonitwa zaczęła się od nowa. Oglądali wciąż nowe domy. Pełne dwa lata trwał ten pościg. Rut stała się mrukliwa, milcząca. Jej rozczulające spojrzenie nabrało wrogi wyraz. Roger zwyciężył. Miała dość tego!

— Czy ty właściwie chcesz się żenić ze mną — czy nie? — zapytała w końcu.

— Oczywiście, że chcę, kochanie. Gdy tylko znajdziemy odpowiedni dom, pobierzemy się. Zresztą słyszałem znowu o jednym — może ten będzie nam odpowiadał.

— Nie czuję się teraz dobrze — nie będę go mogła oglądać.

— Biedactwo, zauważyłem u ciebie pewien wyraz zmęczenia.

Rut Barlow położyła się do łóżka i nie chciała widzieć Rogera. Roger musiał poprzestać na dopytywaniu się o jej zdrowie — i na posyłaniu jej kwiatów. Był troskliwy i pełen galanterji — w najwyższym stopniu. Pisał do niej codziennie i donosił wciąż o nowych domach, które powinni obejrzeć.

Upłynął tydzień — i Roger otrzymał następujący list:

„Roger!

Mam wrażenie, że mnie nie kochasz. Znalazłam kogoś, kto jest szczęśliwy, że może mię otoczyć opieką. Wychodzę za niego dzisiaj. Rut."

Posłał jej odpowiedź umyślnym posłańcem:

„Rut!

Wiadomość zdruzgotała mię. Nie zapomnę nigdy tego ciosu, ale oczywiście myślę przedewszystkiem o Tobie. Załączam adresy siedmiu nowych domów. Jestem przekonany, że znajdziesz wśród nich coś odpowiedniego. Roger."

Tłum. Astor.

SAMOCHODOWE kursy Inż. L. Czarnieckiego w Tarnopolu ul. Puntscherta 8. Początek kursu 15. września br. 7873

LEKCJI fortepianu udziela, przygotowuje do konserwatorjum absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Zgłoszenia popołudniu pl. Jura 7, I. p. 7780-3

Kursy Handlowe
Z. KONRAD-GLUZIŃSKIEJ
„Ecole Réforme" - ul. Piłsudskiego 14
przyjmują
WPISY
na 1-roczne i 5-mies. Kursy handlowe 7573 w godz. 10—1 i 5—8.

PENSJONATY i LETNISKA

PENSJONAT „VICTORIA" w Zakopanem, ul. Szpitalna, poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

KORESPONDENCJA

„N. XXIV." Bardzo proszę listowne zawiadomienie. „Poranna". Janel 7866

POSADY WOLNE

INTELIGENTNA panna, najchętniej froeblanka, do 3 i pół letniego chłopczyka, tylko dobrze polecona, potrzebna zaraz Glinianska 5 I. p. na prawo. 7819

KANCELARJA adwokacka przyjmie rutynowaną mundantkę piszącą biegle na maszynie. Zgłoszenia pisemne do Adm. pod „Mundantka". 7766-3

POSADY POSZUKIWANE

STARSZA osoba szuka posady do jednej osoby do wszystkiego z dobremi świadectwami. Zgłoszenia Lwów Potockiego 50 u dozorcy. 7775-2

STENOTYPISTKA polsko - niemiecka, długoletnia praktyka, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia „Kwalifikacje". 7727-2

MIESZKANIA i SKLEPY

DAM 2 pokoje z kuchnią w pierwszorzędnej willi w Jaremczu przez całe lato 1931 za 2—3 pokoje z kuchnią, komfort we Lwowie o czynszu przedwojennym. Zgłoszenia do administracji pod „M. B." 7854-2

POSZUKUJĘ kilka umeblowanych pokoji z komfortem, jeżeli możliwe z kuchnią. Zgłoszenia listowne do Administracji „Gazety Porannej" pod „Ziemianin". 7849

POKÓJ umeblowany z osobnym wchodem, oświetleniem, opałem wynajmie właścicielka Snopkowska 33. 7874-3

DWA pokoje na biuro tylko w śródmieściu poszukiwane. Dokładne warunki podać pod „Śródmieście" do Centrali Reklamowej Koralnicka 4. 7832-2

POKÓJ frontowy, wspólny przedpokój odnajmę poważnemu Panu Polakowi, św. Zofji 5. drzwi 14. 7813-2

KUPNO i SPRZEDAŻ

STINGLA Pianina i fortepiany na dogodne spłaty. Wyłączne zastępstwo: NOWACKI i SKA, Piłsudskiego 17

FIAT 501 z nasadką generalnie zremontowany i nowo polakierowany okazyjnie za 400 dolarów sprzeda firma „Studebaker", Akademicka 5 Tel. 53-53. 7859-3

OKAZYJNIE sprzedam gabinet męski mahoniowy, z bronzami, styl francuski Potockiego 28 stolarnia. 7877

SPRZEDAM REALNOŚĆ milę od Lwowa 10 morgów razem, budynki, inwentarz — cena 5.500 dolarów. Dnistrosian, Lwów, Bilczewskiego 3. 7862

MOTOCYKL „Rudge 500" sportowy, najszybszy motocykl we Lwowie, nadający się do wyścigów, sprzeda okazyjnie „Cyclecar", Romanowicza 9, telefon 20-01. 7829-2

FUTRO karakułowe damskie okazyjnie tanio do sprzedania w pracowni kuśnierskiej P. Karpiak, Lwów, Kurkowa 11a. 7817-2

PARĘ klaczy wyjazdowych młodych sprzeda Zarząd Dóbr Malczyce, p. Glszana. 7811-2

PIANINO zupełnie nieużywane do sprzedania. Wiadomość ul. Supińskiego 10. II. p. drzwi Nr. 6. między 3—5. 6946-7

RÓŻNE

Pranie pierza uskutecznia
Władysław Weber
Lwów, Batorego 2. 7872

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę na nazwisko Leon Roth, ur. 1890, wydaną P. K. U. Stryj. 7844-3

NAJPIĘKNIEJSZE modele torebek damskich wykonuje jedynie Barasz, pl. Bernardyński 2. 7825

OLEKSA PAWŁYSZYN syn Stefana ur. 5. marca 1887 w Hoszowie pow. Dolina unieważnia książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Kałusz. 7856-2

UNIEWAŻNIAM poświadczenie komisji Poborowej Lwów na nazwisko Leontij Diaków rok 1905. 7861-3

MOSES HERSCH ANHIZIGER ur. 1907, unieważnia zaświadczenie, wydane przez Komisję poborową w Rozwadowie. 7839-3

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, sumiennie, gustownie, pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11a. 7827-3

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Emil Karabin ze Zazul, rocznik 1892. 7814-3

SZKOLNE mundurki, fartuszki, berety „Sport" plac Halicki 3. 7795-5

KAŻDY prenumerator „Gazety Porannej" otrzyma na żądanie bezpłatnie okazowy numer „Kurjerka" Księgarni Polskiej we Lwowie, poświęcony bibljografji polskiej, niemieckiej i francuskiej. Dla przyjaciół dobrej książki cenny i niezawodny informator. 7542-3

RZĄDOWO upow. istniejące od 1908 r. Biuro tłumaczeń, Lwów, plac Akademicki 1. Telef. 27—70. Legalizowane przekłady świadectw tanio i pospiesznie. Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie. 7531-3

Obiady znakomitej dobroci 1.50 zł., kolacje i przekąski, trunki wszelkiego rodzaju poleca
ADAM TARNAWSKI
pl. Bernardyński 9. (naprzeciw hotelu Krakowskiego). 7571-8

Pracownia kuśnierska i białoskórnicza
Piotra Karpiaka
Lwów, ul. Kurkowa 11 a I. p.
przyjmuje zamówienia na futra nowe, przerabia, modernizuje i farbuje wlasnym sposobem zniszczone futra. 7662

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER
JULJANA GŁUSZEWSKIEGO
wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.
Lwów, ul. Kopernika 16, II. p. 6992-25

HUMOR.



— Łaskawa pani, gdzie tutaj jest vis-á-vis?

— Po przeciwnej stronie...

— Coś takiego!.. Gdy spytałem po przeciwnej stronie ulicy, powiedziano, że vis-á-vis jest z tej strony...

Zarząd Stowarzyszenia „Polskie Prywatne Gimnazjum żeńskie im. E. Orzeszkowej" w Stanisławowie

ogłasza

KONKURS

na posadę Kierowniczki gimnazjum typu humanistycznego.

Warunki konkursu:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Curriculum vitae. 7852
3. Pełna kwalifikacja naukowa.
4. Ustawowo wymagany (najmniej 10-letni) czas pracy naucz. w gimn. państw. lub prywatnem z praw. gimn. państw.

Wynagrodzenie wynosi 600 zł. (sześćset) miesięcznie, nie licząc w to wynagrodzenia za ewentualne godziny nauki.

Podania z odpisami dokumentów należy wnosić do Dyrekcji Gimnazjum, ul. Kazimierzowska 10. w terminie do 30. września br.

Za Zarząd:

M. Ingber, sekretarz. A. Dworski, przewodniczący.

DO KINA „PALACE" ZA DARMO

MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

KRAMARZ JÓZEFA, Na Błonie 14.

ERNA FISCHER, Gliniańska 19.

JÓZEFA CHRUSZCZÓWNA, Zadwórzańska 29.

SUSSMAN, Bogdanówka.

MIRONOWICZ ZOFJA, Krasickich 15.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

SIERSZAŃSKIE ZAKŁADY GÓRNICZE SPÓŁKA AKCYJNA W SIERSZY.

OGŁOSZENIE.

XXIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów naszej Spółki akcyjnej odbędzie się w poniedziałek dnia 29. września 1930 r. o godzinie 17-tej (t. j. 5-tej popołudniu) w sali posiedzeń naszej Rady Zawiadowczej w Krakowie, ul. św. Anny 1. II. p.

Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1929.

3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Radzie Zawiadowczej absolutorjum.

4) Powzięcie uchwał co do bilansu i użycia nadwyżki bilansowej.

5) Wybór Zarządu Spółki.

6) Wybór Rady Nadzorczej.

7) Wybór Komisji Rewizyjnej.

8) Ustanowienie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej na rok bilansowy 1930.

9) Wyznaczenie dziennika, w którym będą publikowane ogłoszenia Spółki.

10) Wolne wnioski.

P. T. Akcjonarjuszom przysługuje prawo zgłoszenia dodatkowych spraw na porządek dzienny XXIII. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia, które będą pomieszczone w drugim ogłoszeniu o XXIII. Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu.

Zgłoszenia te winny być wniesione listem poleconym do siedziby Spółki w Sierszy koło Trzebini w terminie nieprzekraczalnym do dnia 11. września 1930 r. (art. 57. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. marca 1928 r. Dz. U.Rzp. P. Nr. 39. poz. 383).

P. T. Akcjonarjusze, którzy chcą wykonać prawo głosu na tem Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu winni akcje, które mogą być bez kuponów, złożyć najpóźniej do dnia 22. września 1930 r., godziny 12-tej w południe w siedzibie Spółki w Sierszy koło Trzebini. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza albo w Polskim Banku Przemysłowym, Oddział w Krakowie, ul. Szewska 1. lub w Domu Bankowym H. Ripper i Ska w Krakowie, Rynek Główny 17., albo w Wiedniu w „Merkurbanku" S. A. Wien I. Wollzeile 1—3.

Jedna akcja złotowa daje prawo do jednego głosu.

Akcjonarjusze mogą uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu osobiście, lub przez pełnomocników. Pełnomocnictwo może być tylko piśmienne i ma być złożone Przewodniczącemu Walnego Zgromadzenia.

Osoby prawne, jak również nieletni i ubezwłasnowolnieni uczestniczą w Walnem Zgromadzeniu przez swych zastępców prawnych.

W Sierszy, dnia 1. września 1930.

RADA ZAWIADOWCZA.

(Przedruk nie będzie płacony.) 7805

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.